№ 202. Wtorek, 21 Września (3 Października) 1871. № 202.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Za rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 „
„ 3 miesiące . 2 „
„ 1 miesiąc. — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy . . 5 „
„ 3 miesiące. . 2 50 k.
„ 1 miesiąc . . — 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej; — **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK ÓSMY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek. — Za ogłoszenia od 1-go wiersza do 12-stu, liczy się jak za całe dwanaście wierszy. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH

Kalendarz prawosławny.

We środę, 22 września (4 października), — św. Fokima i Jony.
We czwartek, 23 września (5 października), — Zaczatie ś. Joan.
W piątek, 24 września (6 października), — św. Fekły 1 mucz.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 5; zach. o godz. 5 min. 33.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 20 Września (2 Października) 1871 r.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	734.7	+ 1.5	94	spokojnie.
1	734.9	+ 8.7	68	spokojnie.
9	736.2	+ 6.1	59	spokojnie.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We środę, 22 września (4 października), — św. Franciszka Ser.
We czwartek, 23 września (5 października), — św. Placydy wd.
W piątek, 24 września (6 października), — św. Brunona wyz.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 10.

SPIS RZECZY.

Podróże Najjaśniejszej Rodziny.

* *Goniec Urzędowy* otrzymał z symbirskiej gubernji następujące szczegóły o podróży Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana:

Parostatek na którym raczył jechać Najjaśniejszy Pan, zatrzymał się na nocleg nie dojeżdżając sześciu wiorst do wsi Riazani, o 50 sążni od brzegu. Dowiedziawszy się o tem, mieszkańcy najbliższych wsi przybyli na brzeg i tu były zapalone smolne beczki, które paliły się dopóty, dopóki na parostatku był ogień. Rano, 30 sierpnia, na żądanie włościan, nad brzeg Wołgi naprzeciwko parostatku był wezwany ksiądz ze wsi Kołcowki, który przy wielkim napływie ludu odprawił nabożeństwo.

O godzinie 7-ej z rana, parostatek ruszył dalej i doszedł do wsi Siemienowskoje, gdzie o godzinie 9½, w zwiniętym klasztorze Zwiastowania Najświętszej Marji Panny, o 20 wiorst poniżej Syzrania, Jego Cesarska Mość raczył słuchać mszy św., po skończeniu której włościanie wsi Siemienowskoje dostąpili zaszczytu doręczenia Najjaśniejszemu Panu chleba i soli, dwóch sterletów i jabłek.

Dróżka, po której Jego Cesarska Mość raczył iść w górę od brzegu do klasztoru, usłana była płótnami włościańskiemi i obstawiona w części snopami, w części drzewami, a w cerkwi podłoga była zasłana liśćmi.

Ludu zebrało się dość wiele. Wszyscy z czią postępowali za Monarchą i rozlegało się huczne nieumilkające „hura."

* Najjaśniejszy Pan, 8 września, Najmiłościwiej raczył udzielić ordery: św. Włodzimierza 1-ej klasy: zostającemu przy Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącym armją kaukazką, jenerał-adjutantowi, jenerałowi piechoty *Jewdokimowowi*; św. Aleksandra Newskiego z brylantowemi ozdobami — jenerał-adjutantowi jenerał-lejtnantowi, naczelnikowi Terskiego obwodu, dowodzącemu w nim wojskami i polowemu hetmanowi terskiego wojska kozackiego *Loris-Melikowowi*; tenże order bez ozdób — jenerał-adjutantowi, jenerałowi kawalerji, naczelnikowi obwodu Dagestańskiego, dowodzącemu w nim wojskami księciu *Melikowowi*; św. Włodzimierza 2-ej klasy — jenerał-lejtnantom: naczelnikowi kaukazkiej dywizji kawalerji hrabiemu *Toulouse de Lotrec*, prezesowi polowego audytorjatu, wojsk kaukazkiego okręgu wojskowego księciu *Tumanowowi 1-mu*, naczelnikowi obwodu Kubańskiego i polowemu atamanowi kubańskiego wojska kozackiego *Cakni* i komendantowi tyfliskiemu *Opoczininowi*.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku Najpoddanniejszego przedstawienia zarządzającego ministerstwem dróg komunikacji o wzorowo-pilnej i gorliwej służbie niżej wymienionych osób, Najmiłościwiej raczył, 30 sierpnia r. b., udzielić ordery: Orła Białego — członkowi rady ministerstwa dróg komunikacji, inżynierowi, tajnemu radcy *Kerbedziowi*; św. Anny 1-ej klasy — dyrektorowi departamentu spraw ogólnych ministerstwa dróg komunikacji, jenerał-majorowi jeneralnego sztabu *Heinsowi*; św. Stanisława 1-ej klasy — zwyczajnemu profesorowi instytutu inżynierów dróg komunikacji, inżynierowi, rzeczywistemu radcy stanu *Januszewskiemu*; św. Włodzimierza 3-ej klasy — naczelnikowi zarządu szosowych i wodnych komunikacji, jenerał-majorowi jeneralnego sztabu księciu *Szczerbatowowi*.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku wstawienia się JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem i zgodnie z uchwałą komitetu ministrów, Najmiłościwiej udzielić raczył nagrody Najwyższe w orderach, urzędnikom służącym w Zarządach gubernjalnych kraju tutejszego, a mianowicie:

Order św. Anny klasy 2-ej: 1) Pełniącemu obowiązki Siedleckiego inspektora lekarskiego, Radcy Kolegjalnemu *Czopowskiemu*. 2) Radcy Wydziału wojskowo-policyjnego rządu gubernjalnego Suwałkskiego, Radcy Dworu *Janiszewskiemu*. 3) Radcy Wydziału wojskowo-policyjnego rządu gubernjalnego Kaliszskiego Radcy Stanu *Zawadzkiemu*. — św. Stanisława klasy 2-ej z koroną Cesarską: 4) Naczelnikowi powiatu lubelskiego, liczącemu się w jeździe, podpułkownikowi baronowi *Buhewdenowi*. 5) Radcy wydziału administracyjnego rządu gubernjalnego Petrokowskiego Radcy Dworu *Libickiemu*. Asesorom kolegjalnym. 6) Asesorowi Wydziału Ubezpieczeń Rządu Gubernjalnego Kaliszskiego *Przedpełskiemu*. 7) Radcy Wydziału Administracyjnego Rządu Gubernjalnego Suwałkskiego *Bortnowskiemu*. 8) Naczelnikowi powiatu Prasnyszskiego *Chomenko*. 9) Pełniącemu obowiązki Naczelnika powiatu Węgrowskiego, gubernji Siedleckiej *Zacharowowi*. 10) Naczelnikowi Kancelarji Magistratu miasta Warszawy *Zdzitowieckiemu*. — św. Stanisława klasy 2-ej: 11) Naczelnikowi straży ziemskiej m. Petrokowa, zostającemu w piechocie armji, podpułkownikowi *Aleksiejenko*. 12) Pomocnikowi naczelnika powiatowego Włoszczowskiego gubernji Kieleckiej, do interesów administracyjno ekonomicznych, Radcy Dworu *Gołoskiewiczowi*. Radcom honorowym: 13) Naczelnikowi kancelarji Gubernatora Warszawskiego *Felknerowi*. 14) Buchalterowi Magistratu miasta Warszawy *Stodulskiemu*. Urzędnikom do szczególnych poruczeń gubernatorów: 15) radomskiego *Żemczużinowi*, 16) siedleckiego, sekretarzowi kolegjalnemu *Lichaczewskiemu*; 17) sekretarzowi kieleckiego rządu gubernjalnego, sekretarzowi gubernjalnemu *Czerkiewiczowi*. — Niemającym rang: 18) inspektorowi lekarskiemu gubernji lubelskiej, doktorowi medycyny *Kwaśniewskiemu*; 19) suwałkskiemu gubernjalnemu inżenier-budowniczemu *Boguckiemu*. — Św. Anny klasy 3-ej: asesorom kolegjalnym: 20) lekarzowi Petrokowa *Mianowskiemu*; 21) pomocnikowi naczelnika powiatu siedleckiego do interesów administracyjno-ekonomicznych *Greckiemu*; 22) urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy gubernatorze lubelskim, radcy honorowemu *Popowowi*; 23) starszemu referentowi siedleckiego rządu gubernjalnego, sztabs-kapitanowi *Łagunie*. — Sekretarzom kolegjalnym: urzędnikom do szczególnych poruczeń gubernatorów: 24) kaliszskiego *Morozowi*; 25) łomżyńskiego *Kazakowowi*; 26) sekretarzowi płockiego rządu gubernjalnego *Dziewałtowskiemu*; 27) buchhalterowi kaliszskiego rządu gubernjalnego, sekretarzowi gubernjalnemu *Uchotskiemu*; 28) pomocnikowi naczelnika powiatu iłżeckiego do interesów administracyjno-ekonomicznych, gubernji radomskiej, dymisjonowanemu porucznikowi *Makowskiemu*; 29) Prezydentowi miasta Łomży, dymisjonowanemu podporucznikowi *Szczawińskiemu*; 30) pełniącemu obowiązki inspektora wydziału ubezpieczeń rządu gubernjalnego kaliszskiego, regestratorowi kolegjalnemu *Semkowowi*. — Niemającym rang: 31) starszemu referentowi rządu gubernjalnego radomskiego *Orłowskiemu*; 32) asesorowi weterynarji rządu gubernjalnego siedleckiego *Bemowi*. — Św. Stanisława klasy 3-ej: 33) zapasowemu oficerowi straży ziemskiej gubernji warszawskiej, zostającemu w piechocie armji, sztabs-kapitanowi *Pilenko*; 34) sekretarzowi miechowskiego zarządu powiatowego (gubernji kieleckiej) radcy honorowemu *Markowskiemu*; 35) redaktorowi petrokowskich gubernjalnych wiedomosti, sekretarzowi gubernjalnemu *Krukowskiemu*; 36) referentowi zarządu powiatowego iłżeckiego, gubernji radomskiej, dymisjonowanemu podporucznikowi *Stawrowskiemu*; 37) pomocnikowi naczelnika powiatu szczuczyńskiego, gubernji łomżyńskiej, do interesów administracyjno-ekonomicznych, niemającemu rangi *Pieńkowskiemu*.

—

* Wskutku przedstawienia zarządzającego ministerstwem dóbr rządowych i uchwały komitetu ministrów, Najjaśniejszy Pan, 20 sierpnia r. b., zezwolić raczył na założenie towarzystwa akcyjnego pod nazwą: „Ruskie towarzystwo ubezpieczeń od gradobicia," zaszczyciwszy roztrząśnięciem i zatwierdzeniem projekt ustawy tego towarzystwa.

Dalszy ciąg Postanowienia Namiestnika w Królestwie Polskiem o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich.

44) Marji z Słońskich *Dąbrowskiej*, wdowie po Radcy Dworu Izydorze Dąbrowskim, Naczelniku Wydziału Kontroli Służących przy Zarządzie Warszawskiego OberPolicmajstra, za 32-letnią służbę jej męża rsr. 250 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

45) Janowi *Nowickiemu*, spadłemu z etatu Rewizorowi Policyjnemu Rogatek Wolskich, za 31-letnią służbę, rsr. 300 z funduszów Skarbowych.

46) Sekretarzowi Gubernjalnemu, Bartłomiejowi-Ludwikowi *Jurkowskiemu*, spadłemu z etatu Sekretarzowi Policmajstra 2-go Oddziału m. Warszawy, za 30-letnią służbę, rsr. 300 z funduszów Skarbowych.

47) Janowi *Guranowskiemu*, spadłemu z etatu Sekretarzowi Urzędu zwiniętego Cyrkułu I-go Warszawskiej Policji Wykonawczej, za 30-letnią służbę, rsr. 250, z funduszów Skarbowych.

48) Stanisławowi *Kańskiemu*, b. Młodszemu Asesorowi Wydziału Policyjno-Sądowego, Zarządu Warszawskiego Ober-Policmajstra, za 36-letnią służbę, rsr. 506 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

49) Wincentemu *Matyszkiewiczowi*, spadłemu z etatu Kontrolerowi Urzędu zwiniętego I-go Cyrkułu Warszawskiej Policji Wykonawczej, za 30-letnią służbę rsr. 225 z funduszów Skarbowych.

50) Radcy Honorowemu Hipolitowi *Sławińskiemu*, spadłemu z etatu Sekretarzowi Urzędu Policyjnego Warszawskiej Policji Wykonawczej, za 23-letnią służbę rsr. 135 z funduszów Skarbowych.

51) Stanisławowi *Czajkowskiemu*, spadłemu z etatu Naczelnikowi Rewirowemu Warszawskiej Policji Wykonawczej, za 35-letnią służbę, rsr. 225 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

52) Konstatemu *Wichrowskiemu*, spadłemu z etatu Dozorcy b. Urzędu Konsumcyjnego m. Warszawy, za 20-letnią służbę rsr. 40 z funduszów Skarbowych, niezależnie od przyznanego mu wsparcia 5-letniego po rsr. 66 kop. 66 rocznie.

53) Franciszkowi *Leszczyńskiemu*, spadłemu z etatu Dozorcy Kontrolnemu b. Urzędu Konsumcyjnego m. Warszawy, za 21-letnią służbę, rsr. 48 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rsr. 48 z tychże funduszów.

54) Radcy Dworu Antoniemu *Dobrowolskiemu*, spadłemu z etatu Starszemu Referentowi Wydziału Dóbr i Lasów Rządowych b. Zarządu Finansowego, za 30-letnią służbę, rsr. 412 kop. 50 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rsr. 165 z tychże z funduszów.

55) Augustowi *Czarlickiemu*, b. Woźnemu b. Warszawskiego Oddziału Kas, za 27-letnią służbę, rsr. 45 z funduszów Skarbowych.

56) Józefowi *Szostkiewiczowi*, spadłemu z etatu Komisarzowi Ekonomicznemu Wydziału Dóbr i Lasów Rządowych b. Zarządu Finansowego w Królestwie, za 30-letnią służbę, rsr. 525 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rsr. 210 z tychże funduszów.

57) Rafałowi-Romanowi *Niemierze*, synowi n. Feliksa Niemiery, b. Nadzorcy przy Warszawskiej Komorze Składowej, oraz żyjącej żony jego Scholastyki z Zakrzewskich, za 22-letnią służbę ojca, rsr. 4 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

58) Stefanowi-Franciszkowi-Antoniemu *Kalinkowskiemu*, spadłemu z etatu Asystentowi Warsztatów Kowalskich Oddziału Suchedniów w Okręgu Wschodnim Górnictwa, za 20-letnią służbę, rsr. 36 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rsr. 36 z tychże funduszów.

59) Andrzejowi *Długoszewskiemu*, spadłemu z ztatu Urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy Naczelniku Okręgu Zachodniego Górnictwa, za 24-letnią służbę, rsr. 180 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rsr. 180 z tychże funduszów.

60) Antoniemu *Kisyńskiemu*, spadłemu z etatu Rachmistrzowi Zarządu Okręgu Zachodniego Górnictwa, za 30-letnią służbę, rsr. 182 k. 50 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rsr. 73 z tychże funduszów.

61) Walerji z Kotulskich *Kochańskiej*, wdowie po Wincentym Kochańskim, spadłym z etatu Hutmistrzu Zakładów w Nietulisku w Okręgu Wschodnim Górnictwa i 4-m synom jego: z 1-go małżeństwa z Ludwiką-Marjanną z Ostrowskich: Sabbie-Mikołajowi, i z 2-go małżeństwa z pomienioną wdową: Romanowi-Kacprowi, Erazmowi-Józefowi i Janowi-Karmelitowi-Antoniemu, za 20-letnią służbę ich męża i ojca, rsr. 60 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu Kochańskiego, rsr. 60 z tychże funduszów, w połowie dla wdowy, w połowie dla synów.

62) Janowi *Święckiemu*, spadłemu z etatu Chirurgowi przy Fabryce papieru w Jeziorny, za 36-letnią służbę, rsr. 225 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

63) Sekretarzowi Gubernjalnemu Onufremu *Brzozowskiemu*, b. Konduktorowi przy drogach bitych 2-go rzędu w Powiecie Kutnowskim, za 32-letnią służbę, rsr. 150 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

64) Józefowi-Antoniemu *Madalińskiemu*, spadłemu z etatu b. Kontrolerowi b. Kontroli Skarbowej przy Sądach Gubernji Warszawskiej, za 27-letnią służbę, rsr. 168 kop. 75 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rsr. 168 kop. 75 z tychże funduszów.

65) Radcy Honorowemu Józefowi *Bogusławskiemu*, spadłemu z etatu Intendentowi b. Instytutu Księży Zdrożnych na Łysej Górze, oprócz pensji rsr. 300, naznaczonej mu za 30-letnią służbę Postanowieniem Namiestnika z dnia 30 maja (11 czerwca) 1867 roku, pensja dodatkowa z tytułu spadnięcia z etatu w ilości rsr. 120 z funduszów Skarbowych.

66) Walerji z Maszewskich *Rafałowskiej*, wdowie po Filipie Rafałowskim, Sekretarzu kwaterunkowym Magistratu m. Łowicza, za 20-letnią służbę cywilną jej męża, rsr. 30, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

67) Juljuszowi *Górskiemu*, b. Starszemu Sekretarzowi Sekcji Dóbr Rządowych w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, za 24-letnią służbę, rsr. 120, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

68) Asesorowi Kolegjalnemu Kajetanowi *Kosteckiemu*, b. Lekarzowi Powiatu Kaliszskiego, za 31-letnią służbę, rsr. 187 k. 50, a mianowicie rsr. 110, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rsr. 77 k. 50, zfunduszów skarbowych.

69) Asesorowi Kolegjalnemu Wincentemu *Chełmińskiemu*, b. Nadzorcy Więzienia w Sieradzu, za 31-letnią służbę, rsr. 225, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

70) Rozalji z Adamowskich 1-go ślubu Mazurkiewicz, 2-go *Pobralskiej*, wdowie po Mikołaju Pobralskim, Strażniku Kontrolnym w Leśnictwie Słomniki, oraz 3-u ich dzieciom: Aleksandrowi, Antoninie-Władysławie i Marji-Matyldzie, za 30-letnią wojskową i cywilną służbę Pobralskiego, rsr. 120, a mianowicie: rsr. 60, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rsr. 60 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

71) Radcy Honorowemu Józefowi *Błędowskiemu*, b. Burmistrzowi m. Opatowca, za 35-letnią wojskową i cywilną służbę, rsr. 225, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

72) Juljanowi *Wyrzykowskiemu*, spadłemu z etatu Asystentowi b. Kontroli Starbowej przy Sądach Gubernji Kieleckiej, za 22-letnią służbę, rsr. 54, z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia rsr. 54, z tych funduszów.

73) Radcy Dworu Aleksandrowi *Korwin-Kamienowskiemu*, b. Radcy Wydziału Wojskowo-Policyjnego w Rządzie Gubernjalnym Kieleckim, za 35-letnią służbę, rsr. 1,125, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

74) Radcy Honorowemu Andrzejowi *Popławskiemu*, b. Urzędnikowi do pisma w Rządzie Gubernjalnem Lubelskim, za 40-letnią służbę, rsr. 525, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

75) Stanisławowi *Micewiczowi*, b. Strażnikowi Więzienia w Łomży, za 42-letnią wojskową i cywilną służbę, rsr. 120, a mianowicie: rsr. 90 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rsr. 30, z funduszów Skarbowych.

76) Stanisławowi *Jaroszewskiemu*, b. Inżenierowi-Budowniczemu Powiatu Pułtuskiego, za 31-letnią służbę, rsr. 337 k. 50, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

77) Błażejowi *Januszewskiemu*, spadłemu z etatu Kontrolerowi Powiatowemu Okręgu Konieckiego, za 31-letnią służbę, rsr. 295, z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rsr. 118 z tychże funduszów.

78) Andrzejowi *Chodakowskiemu*, b. Kasjerowi Kasy miejskiej w Rawie, za 45-letnią służbę, rsr. 330, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

79) Annie z Niewiarowskich *Majewskiej*, wdowie po Tomaszu Majewskim, b. Archiwiście Magistratu m. Radomia, ostatecznie Policjancie przy Magistracie m. Pławno, oraz 2-m ich synom: Antoniemu i Aloizemu-Juljanowi, za 28-letnią służbę Majewskiego, rsr. 62 k. 50, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, z których rsr. 37 k. 50 dla wdowy, a rsr. 25 dla synów.

80) Radcy Dworu Ignacemu *Nieznańskiemu*, b. Lekarzowi Powiatu Płockiego i Szpitala Św.-Aleksego w Płocku, za 31-letnią służbę, rsr. 292 k. 50, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

81) Franciszkowi *Grabowskiemu*, b. Pomocnikowi Archiwisty Rządu Gubernjalnego Płockiego, za 30-letnią służbę, rsr. 150, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

82) Stanisławowi-Józefowi *Morawskiemu*, spadłemu z etatu Urzędnikowi do pisma Biura Powiatu Lipnowskiego, za 22-letnią służbę rsr. 33, z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rsr. 33 z tychże funduszów.

83) Radcy Honorowemu Onufremu *Milczarskiemu*, b. Prezydentowi m. Sandomierza, za 37-letnią służbę, rsr. 375, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

84) Walerji z Augustyńskich *Mroczkiewicz*, wdowie po Hipolicie Mroczkiewiczu, b. Burmistrzu m. Radoszyc, oraz 3-m ich córkom: Sylwestrze-Walerji, Stefanji-Rozalji i Hipolicie, za 29-letnią służbę Mroczkiewicza, rsr. 75, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, w połowie dla wdowy, w połowie dla córek.

85) Radcy Honorowemu Felicjanowi *Stetkiewiczowi*, b. Sekwestratorowi Powiatu Kozienickiego, za 40-letnią służbę, rsr. 400, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

86) Grzegorzowi *Szelemietce*, spadłemu z etatu Sekwestratorowi Powiatu Bielskiego, za 33-letnią służbę, rsr. 150, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rsr. 60 z funduszów Skarbowych.

87) Radcy Honorowemu Konstantemu *Zuchmantowiczowi*, b. Referentowi Biura Powiatu Garwolińskiego, za 32-letnią służbę,

rsr. 250, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

88) Radcy Dworu Aleksandrowi *Okorskiemu*, b. Lekarzowi Szpitali Św.-Józefa i Św.-Wincentego w Lublinie, za 27-letnią służbę rsr. 100, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

89) Radcy Kolegjalnemu Konstantemu *Lacour*, spadłemu z etatu Starszemu Referentowi Kancelarji Zawiadującego b. Zarządem Finansowym w Królestwie, za 27-letnią służbę, rsr. 225, z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rsr. 225, z tychże funduszów.

90) Kazimierzowi *Przystańskiemu*, spadłemu z etatu Pomocnikowi Referenta b. Wydziału Skarbowego w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, za 26-letnią służbę, rsr. 150, z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rsr. 150 z tychże funduszów.

91) Janowi *Rajchertowi*, spadłemu z etatu Referentowi b. Wydziału Górnictwa w Królestwie Polskiem, za 33-letnią służbę, rsr. 375 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rsr. 150, z funduszów Skarbowych.

92) Konstantemu *Zaborskiemu*, spadłemu z etatu Kontrolerowi Urzędu Fabryki Stempla, przy b. Zarządzie Finansowym w Królestwie Polskiem, za 35-letnią służbę, rsr. 562 k. 50, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

93) Sekretarzowi Kolegjalnemu Janowi *Piątkiewiczowi*, spadłemu z etatu Dziennikarzowi-Ekspedytorowi b. Wydziału Górnictwa w Królestwie Polskiem, za 35-letnią służbę, rsr. 405, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

94) Adamowi *Grabowskiemu*, spadłemu z etatu Młodszemu Pomocnikowi Referenta zniesionego Warszawskiego Oddziału Kas, za 25-letnią służbę, rsr. 168 k. 75, z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rsr. 168 k. 75, z tychże funduszów. (*d. n.*)

---

* *Gubernator Warszawski* ma honor niniejszem, podać do wiadomości publicznej, że 15 (27) września, warszawski rząd gubernjalny rozpoczął swe czynności w głównym korpusie byłego pałacu namiestnikowskiego. Mieszkańcy miasta Warszawy pragnący podawać prośby o upoważnienie do budowy i reparacji domów w obrębie miasta, mogą podawać prośby do doradczego technicznego kolegjum rządu gubernjalnego, mieszczącego się w tymże gmachu, składając takowe dyżurnemu budowniczemu codziennie, oprócz dni niedzielnych i świątecznych, od godziny 11-ej z rana do 3-ej po południu. Inne zaś prośby, podawane osobiście gubernatorowi, będą przyjmowane przez niego lub pełniącego obowiązki gubernatora, po dawnemu, o godzinie 1-ej po południu. Do tego dodaje się, że w poprzednim lokalu rządu gubernjalnego przy ulicy Miodowej, do czasu oddzielnego rozporządzenia, pozostawione zostały: archiwum, drukarnia gubernjalna i redakcja „Dziennika Gubernialnego.”

---

* *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej*, na mocy Art. 2, Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej uchwały Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 Kodeksu Cywilnego, uczyniony przez niegdy Teodora Samojłowicza zapis dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności w sumie rs. 300, Listami Zastawnemi po cenie nominalnej, na posiedzeniu odbytem w dniu 4 (16) września r. b. przyjęła z zachowaniem praw osób trzecich.

---

* *Z rozporządzenia zarządzającego dochodami akcyznemi gubernij warszawskiej i siedleckiej*, starszy pomocnik nadzorcy 5-go okręgu zarządu akcyznego gubernij warszawskiej i siedleckiej, sekretarz gubernjalny Józef *Podwysocki*, uwolniony został, na własne żądanie, ze służby, od 15 września 1871 roku.

---

* W *Warszawskiej Gubernjalnej Kantorze Pocztowej* znajdują się rozmaite rzeczy, pozostawione w ciągu roku bieżącego w powozach pocztowych przez osoby temiż powozami podróżujące. Wzywa się przeto osoby interesowane, aby po odbiór swych rzeczy zgłosiły się do biura tutejszej Kantory pocztowej. Przy czem nadmienia się, że przedmioty nieodebrane przed końcem bieżącego roku, będą sprzedane i otrzymana za takowe gotowizna obróconą na dochód Kasy Pocztowej.

Wiadomości krajowe.

* Czytamy w *Dzien. gub. lubelskim:* Z wiadomości otrzymanych o zbiorach zboża w gubernji lubelskiej okazuje się co następuje: Długo trwające zimna na wiosnę, następnie zaś deszcze ulewne prawie do końca lipca, wywarły wpływ niepomyślny na wzrost i przymioty zboża ozimego i jarego; żyto i pszenica w niektórych miejscowościach powiatu zamostskiego były przerażone i dotknięte rdzą, kartofle zaś uległy wszędzie psuciu się, co spowodowało, że są one w ogóle drobne i niedobre. Z powodu nastąpionych później wielkich upałów, zboża dojrzały prawie jednocześnie, podczas gdy panował brak robotnika, tak, iż płacono po 35 do 75 kop. dziennie: wielu właścicieli dóbr było zmuszonych posyłać po robotników do innych gubernij, co naturalnie spowodowało zwłokę w żniwach, pomimo pięknej pogody pannującej podczas takowych. Zbiory tegoroczne są w ogóle mniejsze od zeszłorocznych, wszelakoż wyżywienie ludności do nowych zbiorów jest zabezpieczone. Kopa żyta wydaje $^3/_8$ do $^5/_8$ czetwerti, kopa zaś pszenicy od $^1/_4$ do $^1/_2$ czetwerti.

* Tenże dziennik donosi: Jarmark w Łęcznie, który rozpoczął się 20 sierpnia (1 września), uchodzi za najznaczniejszy w gubernji lubelskiej. Na jarmark ten przybywają także kupcy z sąsiednich miejscowości Cesarstwa i z zagranicy. Głównemi przedmiotami dostarczanemi na jarmark są: konie, bydło rogate, owce, futra, skóry, wełna, ubranie gotowe i obuwie, oraz wyroby miedziane, wełniane i bawełniane. W roku bieżącym nie wiele było koni, i za takowe płacono dość drogo; owiec w rozmaitych gatunkach przyprowadzono na sumę 56,000 rs., sprzedano zaś na sumę 26,700 rs. (w tej liczbie odznaczały się owce cienkorunne z dóbr Kijany i Strzyżewice); futer przywieziono na sumę 133,000 rs., sprzedano na sumę 70,000 rs.; skór przywieziono na 97,200 rs., sprzedano na 58,800 rs.; wełny dostawiono na 47,800 rs., sprzedano na 38,100 rs.; ubrania męzkiego i damskiego przywieziono na 100,000 rs., sprzedano na 72,000 rs.; wyrobów miedzianych było na jarmarku na sumę 7,500 rs., sprzedano na 5,500 rs.; wyrobów wełnianych i bawełnianych przywieziono na 133,000 rs., sprzedano na 70,000 rs.; sukna i kortów było na sumę 100,550 rs., sprzedano na 55,000 rs.; płótna z fabryk miejscowych i zagranicznych przywieziono na 54,000 rs., sprzedano na 36,400 rs. Jarmark trwał ośm dni i był w ogóle ożywiony; oprócz miejscowej ludności, przybyło na jarmark około 15,000 osób.

---

* Jarmark w Andrejewie (gub. kielecka), trwający dni ośm, na św. Franciszek Seraficki zwany, rozpoczyna się dnia 22 wrzesnia (4 października).

---

* Ceny zboża. Podług dostarczonych nam wiadomości urzędowych z dnia 16 (28) września r. b., ceny zboża w gubernji kieleckiej od 8 (20) do 15 (27) sierpnia były następujące: za czetwert żyta płacono przeciętnie rs. 7 k. 80, owsa rs. 3 k. 65, za pud siana kop. 28, słomy kop. 22.

Z innych gubernij.

* Oświecenie publiczne. Dnia 14-go września odbyło się pierwsze w tej porze roku zgromadzenie członków petersburgskiego komitetu piśmienności. Ze sprawozdania z czynności tego komitetu za maj, czerwiec, lipiec i sierpień, t. j. za wakacyjny okres czasu, pokazuje się, że czynność komitetu w powyższym przeciągu czasu ograniczała się na rozsyłaniu książek i pomocy naukowych do szkół ludowych różnych miejscowości w Rosji, niewyłączając nawet Amuru. W całym przeciągu tego okresu komitet rozesłał w ogóle 9,640 książek. Wolne towarzystwo ekonomiczne poprzednio zawiadomiło komitet piśmienności o ofiarowanych przez towarzystwo kilku medalach, dla rozdania autorom lepszych dzieł, przeznaczonych dla ludu. Dla dokładniejszego ocenienia tego przedmiotu obrana była osobna komisja, która na tem posiedzeniu złożyła swe wnioski o sposobie przeznaczania medali w imieniu komitetu piśmienności, który też zatwierdził te wnioski. Na zasadzie takowych, ofiarowane przez towarzystwo ekonomiczne medale postanowiono przyznawać: 1) za wydane najlepsze dzieła oryginalne i przewodnictwa, przeznaczone dla ludu; 2) za wynalazki metod elementarnych, dotyczące ułatwienia wykładania w szkołach ludowych, i 3) za pożyteczną działalność osób prywatnych i gmin, dotyczącą szerzenia oświaty między ludem.

---

* Drogi komunikacji.—W gazetach donoszą, że terazniejszy kolejny zjazd ogólny przedstawicieli dróg żelaznych ruskich, otwarty zostanie 25 września. W liczbie kwestij roztrząsać się mających, znajduje się projekt ustawy o eksploatacji dróg żelaznych parowych, co mimimowolnie każe się spodziewać nader długotrwałych posiedzeń zjazdu. Dalej, do programatu zajęć wchodzą kwestje następujące: 1) Raporta komisji stałej przy komitecie giełdowym moskiewskim o trudnościach i niedogodnościach, jakie się przedstawiają przy ekspedjowaniu towarów drogami żelaznemi; 2) Doniesienie rady Głównego Towarzystwa o ulepszeniu sposobu ogrzewania wagonów pasażerskich; 3) Doniesienie zarządzającego częściami techniczną i inspektorską o konieczności zawarcia umów w przedmiocie bezpośredniej komunikacji towarowej między grupami I i III, z przeładowywaniem w Orle; 4) Narady o sposobach wprowadzenia w wykonanie niektórych uwag do prawideł ogólnych o komunikacji bezpośredniej pasażerskiej i towarowej; 5) O sposobie zapłaty pieniędzy przez ziemstwo za przewóz nieograniczenie urlopowanych niższych stopni; 6) O wytoczonej w ruskiem towarzystwie technicznem kwestji co do zniżenia taryfy na węgiel kamienny, przy przewozie po odnogach łączących; 7) O przewozie poczt po drogach żelaznych; 8) roztrząśnienie rezultatów niektórych środków, przyjętych na zjeździe 1870 r.; 9) o przewozie zboża nie w workach, lecz w sypce, i 10) o zniżeniu zapłaty przewozowej na zapałki.

Ze względu na blizkie otwarcie tego zjazdu, „Ruski Mir” uskutecznia przegląd działalności dwóch pierwszych zjazdów. Zjazd pierwszy (w 1869 r.) składał się z przedstawicieli 20 dróg i odbył wszystkiego 6 posiedzeń. Na zjeździe tym, zwołanym w celu porozumienia się między towarzystwami prywatnemi co do bezpośredniej komunikacji towarowej i pasażerskiej, postanowiony był tylko podział dróg na grupy, dla tej komunikacji, i określone zostały przepisy ruchu bezpośredniego. Wszystkie drogi pod względem ruchu towarowego rozdzielone zostały na pięć grup następujących: 1 grupa—od Caricyna do Rygi, dla połączenia Wołgi z morzem Baltyckiem; 2 ga, od Caricina do Petersburga i portu Baltyckiego dla tegoż połączenia; 3-cia, od Rostowa i Odesy do Petersburga, dla połączenia morza Czarnego z Baltyckiem; 4-ta, drogi Mikołajewska i petersburgsko-warszawska dla połączenia Moskwy z zachodem Europy, i 5-ta, drogi idące od Warszawy i łączące się bezpośrednio z drogami zagranicznemi. Co do wszystkich pięciu grup zamierzono mieć komunikację bezpośrednią bez przeładowywania towarów, z warunkiem, aby przepisy oddzielne dla każdej grupy były ułożone na zjazdach prywatnych. Na tych pracach ograniczyła się działalność pierwszego zjazdu. Do rozstrzygnięcia drugiego zjazdu reprezentantów dróg żelaznych (odbytego w roku zeszłym i mającego wielkie znaczenie), administracja rządowa przedstawiła kwestje nader rozmaite, które były roztrząśnione z uwagą należytą. Większa część rezolucij zjazdu zmierzała do rzeczywistego rozwoju naszej sprawy dróg żelaznych i do polepszenia stosunku publiczności do tychże dróg. Kwestje ważne, rozstrzygnięte przez zjazd, były następujące: 1) na wszystkich linjach urządzone zostały dwa pociągi pasażerskie; 2) zmniejszona taryfa od węgla kamiennego do $^1/_{60}$ i $^1/_{50}$ kop. od puda i wiorsty; 3) zniżona taryfa od bydła i rozpatrzone warunki niezbędne do jego przewozu; 4) zaprowadzone jednostajne formy dla frachtbriefów i pokwitowań i ułożone przepisy, dające możność dokonywania różnych operacij co do ładunku, idącego drogami żelaznemi; 5) zaprojektowane dla wszystkich dróg przepisy o opłatach ładunkowych, obowiązujące zarządy dróg wydawać odbierającemu towar nie wprzód, aż po ściągnięciu z niego pewnej sumy pieniędzy na korzyść wysyłającego; 6) oznaczone termina dostawy towarów i określona odpowiedzialność dróg za przetrzymanie i uszkodzenie ładunków; 7) zaprojektowane przepisy jednostajne ubezpieczania ładunków, o biletach dziecinnych i o bagażach; 8) ułożone przepisy o prowadzeniu korespondencji biurowej zjazdu ogólnego; 9) podobno rozpatrzony projekt ustawy o przewozie wojsk w czasie pokoju i wojny i ułożony projekt ustawy normalnej o szkołach technicznych dróg żelaznych. Administracja dróg komunikacji okazała spółudział co do większej części rezolucij zjazdu 1870 r. i zatwierdziła takowe bez żadnych zmian. Niepodobna wszakże przytem nie wspomnieć o jednej okoliczności, która pozostała dla zjazdów nie rozwiązaną: przedstawiciel od rządu baron Delwig, nie oponując na posiedzeniach zjazdu przeciw projektowi ustawy szkół technicznych dróg żelaznych, w konkluzji nie zatwierdził go, objaśniwszy tylko, że oddzielne zdanie jego co do tego przedmiotu będzie zakomunikowane przy przedstawieniu do zatwierdzenia projektu ustawy szkół: w czem zaś zawiera się to oddzielne zdanie barona Delwiga, to pozostaje dotychczas niewiadomem dla osób, które uczestniczyły w zjeździe. Tymczasem większa część zebrań ogólnych prywatnych dróg żelaznych, prawie jednogłośnie wotowała w kwestji co do asygnowania po 15 rsr. z wiorsty dla urządzenia szkół technicznych zgodnie z wnioskiem administracji dróg komunikacji, i dla tego należałoby spodziewać się, że administracja ta, okaże większą względość dla swego projektu, uznanego przytem za odpowiedni celowi przez przedstawicieli dróg żelaznych. Rezultaty pierwszych dwóch zjazdów—1869 i 1870 r. dowiodły zupełnej możności doprowadzenia zarządu dróg żelaznych do rozmaitych ustępstw zmierzających ku zwiększeniu wygód publiczności. Do powodzenia tych rezultatów znacznie przyczyniło się i to, że administracja rządowa pod względem zjazdów postępowała z wielkim taktem, nie przeszkadzając ich działalności lecz tylko kierując takową.

---

* Epidemja. Z powiatu nolińskiego gubernji wiatskiej donoszą, że we włości Tałokluczynskiej cholera szerzy się najbardziej z tego powodu, że włościanie, nie ufając pomocy lekarskiej, są tego przekonania, że lekarz nie jest Bogiem aby ich wybawił od śmierci, a przeto sami nie udają się o tę pomoc, przeciwnie nawet ukrywają chorych, tak, że lekarz i felczerzy przymuszeni są sami szukać chorych. Zdarzały się wypadkki, że lekarz i felczerzy znajdowali cholerych samopas zamkniętych w domach, bo włościanie zdrowi, niechcąc opuszczać roboty, udają się we dnie na pole. Tym sposobem nieuprzątnięte odchody cholerycznych przyczyniają się do szerzenia choroby. Z tego powodu pośrednik polubowny zwołał zgromadzenie mieszkańców włości, i łącznie z lekarzem i naczelnikiem powiatu, wystawił włościanom potrzebę pomocy lekarskiej i zachowania środków ostrożności. Przyczem zobowiązał włościan aby nie ukrywali chorych i nie pozostawiali ich bez opieki, a o każdym chorym dawali zaraz znać lekarzowi i felczerom, dla wczesnego udzielania pomocy lekarskiej. Dla łatwiejszego zaś pilnowania chorych urządzone zostało we wsi Jurtiku, położonej pośrodku włości Tałokluczynskiej, tymczasowe ambulatorjum. Urząd zas ziemski noliński, na wezwanie naczelnika powiatu, dostarczył do tego ambulatorjum łóżka, bieliznę, posługę i pieniędze na żywność chorych. Zaraz nazajutrz po otwarciu ambulatorjum, 22 sierpnia, przybyło doń 8 cholerycznych. Obecnie przy tem ambulatorjum znajduje się trzech felczerów, a jeden z lekarzy ziemskich codzień odwiedza chorych. Felczerzy zaś, obok udzielania pomocy chorym w ambulatorjum, jeżdżą raz na dobę po wsiach gdzie są chorzy, i udzielają im pomocy. Dzięki energicznym środkom przedsięwziętym ze strony gubernjalnego komitetu zdrowia publicznego, w niektórych miejscach powiatu urżumskiego cholera ustała, a w niektórych prawie ustaje. (*Gon. Urzęd.*).

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* W korespondencji z Paryża do *l'Ind. bel.* pod d. 29-m września czytamy: Odbyte wczoraj posiedzenie komisji tymczasowej, nie ma wielkiego znaczenia. I tak, jak się powiedziało, nie było na nim prezydenta rzeczypospolitej, lecz tylko Lambrecht był obecny. Kwestja układów celnych zaledwo dotkniętą została. Powiadają, że komisja bardzo chłodno przyjęła odezwanie się ministra o 650 miljonach, która to sprawa jest w pewnej łączności z układami celnemi. Wszakże wątpić o tem należy, a przynajmniej tej pogłosce nie należy nadawać większego znaczenia, gdyż na tem posiedzeniu ograniczono się jedynie rozbiorem kwestji należących wyłącznie do atrybucij ministra spraw wewnętrznych. Lambrecht przedstawił w najlepszem świetle obecne położenie: Pokój panuje na zewnątrz i na wewnątrz — taka była treść jego przedstawienia. Nie potwierdził wieści o złym wpływie intryg bonapartystowskich i objawił, że rząd nie tylko się nie obawiał, lecz nawet mało się zajmował potajemnem rozpuszczaniem broszur, choć i przeciw temu przedsięwzięto odpowiednie środki, więc o obecne położenie najmniejszej obawy mieć nie należy. Kwestja przeniesienia zgromadzenia narodowego do Paryża, była także przypadkowo potrącona, i z ogólnego usposobienia komisji można wnioskować, że opuszczenie Wersalu w bardzo krótkim przeciągu czasu nastąpi. Postanowienie p. Remusat że odtąd przyjęcia u niego odbywać się będą w Paryżu, uważać należy za wskazówkę, że rząd stara się przenieść do stolicy i tam ustalić główny punkt swojej działalności. Komisja budżetowa postanowiła zredukować o 50 tysięcy franków sumę wyznaczoną na wydział sprawiedliwości, co naturalnie pociągnie za sobą wiele rozporządzeń surowych, uwolnień urzędników i t. d. Dufaure, dla przykładu zmniejszył własną swoją płacę o 10 tysięcy fran. Od 1-go października szesnaście rad wojennych funkcjonować będzie od razu, w celu ostatecznego zawyrokowania w sprawie więźniów wersalskich. Co raz więcej nabiera pewności to, że stan oblężenia w trzech departamentach: Sekwany, Sekwany i Oazy i Bouches-du-Rhône zniesiony będzie dopiero po powrocie zgromadzenia do Wersalu. Wiadomości otrzymywane ze wszystkich stron o wyborach do rad jeneralnych, czy to z północy, czy z południa, czy też z innych punktów, jak naprzykład z Normandji, jednozgodnie wykazują, że wybory będą miały charakter republikański. Mówiono już o propozycjach czynionych p. Drouin de Lhuys powierzenia mu ambasady — co jest bardzo wątpliwem — i że niby miał się na te propozycje nie zgodzić. Dziś jeszcze można dodać i to, że ten mąż stanu dziwił się, jak można było nawet przypuszczać, że on mógłby wejść w jakikolwiek stosunek z rządem obecnym.

* Paryzki korespondent *Norda* pod dniem 29 b. m. pisze: Dziś zdaje się można już rzucić pewniejsze światło na ten węzeł, zwany kwestją alzacką, wiadomości podawane przez rozmaite dzienniki, nie są z sobą w zgodzie, lecz to raczej za rozmaity sposób widzenia rzeczy, anizeli za sprzeczne doniesienia poczytywać należy; i tak, *Patrie*, w tak dobrem świetle przedstawiająca wczoraj całą tę sprawę, dzisiaj zupełnie co innego powiada i uskarża się na powolność negocjacji, którą przypisuje, z jednej strony złej woli Bismarcka, a z drugiej p. Remusat, któremu nawet zarzuca brak znajomości całej kwestji. *Monitor* również ogranicza się na powiedzeniu, że negocjacje są na dobrej drodze, lecz wkrótce wraca do swoich dawnych nawyknień, i mówiąc o opóźnieniu tych narad pociesza się więścią nie nową wprawdzie, którą zresztą dostatecznie tłumaczy niesłychane powodzenie pożyczki miasta Paryża—że Pauyer-Quertier, wymyśla kombinację, której rezultatem ma być ewakuacja całego terrytorjum. W każdym razie, jest to zbyt dobra wiadomość, aby jej zupełnie wierzyć można. Cożkolwiekbądź z tego wywnioskujemy, pewnem jest to, jak zapewnia *Temps* i *France*, że nieporozumienia nie wynikają właściwie z artykułu trzeciego, lecz dotyczą jedynie pewnych ograniczeń w nim zawarowanych, i dla tego można się spodziewać, że nieporozumienie wkróce ustąpi. *Temps*, w tym względzie powiada: *National Zeitung* z 27 września, utrzymując że negocjacje zawiązane w przedmiocie stosunków celnych między Francją i Niemcami, ulegają pewnej zwłoce, powiada, że przyczyną tego jest nie stosowne odpowiedzi do rządu francuzkiego, na propozycję jego oznaczenia liczby stałej, nie zbyt wygurowanej, wprowadzania towarów francuzkich do Alzacji i Lotaryngji. Z drugiej strony, *Times* ogłasza telegram swego korespondenta berlinskiego, noszący na sobie tę samą datę co i numer *National Zeitung*, z której artykuł ten przytoczono, w którym powiedziano, że rzą niemiecki nie akceptował owej konwencji alzackiej w formie proponowanej przez Thiersa, dla tego że w niej zażądano przeprowadzenia linji celnej ze strony Niemiec, dla tego aby wprowadzanie towarów francuzkich do prowincji przyłączonych nie ulegało jednemu ograniczeniu. *Temps* dodaje, że projekt ograniczenia wprowadzania towarow do oznaczonego quantum pochodzi od rządu francuzkiego, który ma nadzieję usunąć przez to trudności, nieuniknionej w przeciwnym razie, odmowy Prus i przyjęcia przez zgromadzenie narodowe. Powodzenie pożyczki miejskiej przewyższyło największe przewidywania i podpisy wynoszą około $4^1/_2$ miljardy. Gdyby się zastanowić nad tą gorączkową gotowością kapitalistów, nie wyda się ona tak zadziwiającą, jakby z razu sądzić można: nikt nie wątpi o kredycie i wypłacalności Paryża; dziwnem więc nie jest, że albo wcale, albo mało produkcyjne kapitały, rzucają się na pożyczkę ofiarowaną po kursie 270 fr. zaraz i po 277 fr. w terminie,—kiedy obligacje miasta z 1869 r. stoją po 292 fr. 50 cent. Biorąc za podstawę nowej emisji kursa dzienne wartość powinna być oznaczona na 285 fr. Przy tej cyfrze nie osiągnięto by tak świetnego powodzenia. Magistrat złożył kilkanaście miljonów więcej, co było dla niego dogodniejszem i dla nas, anizeli ucieczka do kredytu, którego prawdziwe znaczenie finansiści dobrze oceniają. Wyrzut podobny zrobiono w czasie zaciągnięcia dwustumiljonowej pożyczki, lecz bezzasadnie, ponieważ Pouyer Quertier znajdował się w obec okoliczności nie tylko mniej przychylnych, lecz nawet nieukrywano braku zaufania i niechęci. W każdym razie pożyczka miejska jest dowodem, że nie zbrakło jeszcze pieniędzy, gdyż w przeciągu dwóch dni złożono 850 miljonów fr.—Zaprzeczają pogłosce o uwolnieniu z posady sekretarza prezydenta, p. Barthélemy Saint-Hilaire, a tem samem o nominacji na jego miejsce p. Vrignault. Zapewniają również, że nominacje dyplomatyczne, o których była mowa, i przeciwko którym prasa tak gwałtownie powstawała, nie są tak pewne, jak przypuszczano. Znów powiadają, że pomiędzy Francją i Włochami przerwane zostały negocjacje co do oznaczenia dla papieża listy cywilnej. Dwór rzymski został o rozpoczęciu tych układów zawiadomiony i żądano aby swoje zdanie objawił, lecz kardynał Antonelli odpowiedział, że w tym względzie nic komunikować nie myśli. Nowiniarze polityczni krótką pamięć mają, jeśli już zapomnieli, że prasa urzędowa włoska niedawno wszelkim wieściom tego rodzaju wręcz zaprzeczyła.

* W *Journal officiel* czytamy: Wiadomo, że Gustaw Lambrecht, promotor wyprawy do bieguna północnego przez ciaśninę Berynga, zginął podczas ostatniej wojny. Zostawił on testament, w którym przekazał na ministerstwo marynarki, zebrane przez siebie podpisy w tym celu i przyrządy, które już przygotował mając na celu wykonanie swego projektu. Legat ten jednakże, zastrzega warunek, aby marynarka przyjmując go, zobowiązała się ekspedycję doprowadzić do skutku i dopełnić sumę na ten cel potrzebną, która z powodu śmierci Lambrechta, skompletowaną być nie mogła. Niektóre dzienniki zadają sobie pytanie, jakie postanowienie przyjęte zostało w tym względzie przez ministra marynarki. Rada admiralicji rozbierała tę kwestję. Po ścisłem rozpoznaniu wszechstronnie legatu, przyszła do przekonania, że warunki p. Lambrechta są zbyt uciążliwe, i że w obecnych czasach przyjęcie legatu jest niemożliwem; zakonkludowała więc odmówić przyjęcia legatu. Minister marynarki zgodził się na ten wniosek. Należy się jednak spodziewać, że inicjatywa z którą wystąpił p. Lambrecht, w celu wykonania swoich projektów, znajdzie poparcie i do skutku doprowadzoną będzie. Jeśli stan finansów nie pozwala przyjmować na siebie zobowiązań pieniężnych, to przynajmniej poparcie moralne będzie miał ze strony ministra marynarki ten, kto się podejmie wykonania tych projektów.

---

* *Gazeta Augsburgska* ogłasza korespondencję z Badenu, w której powiedziano, że na nastąpionem niedawno spotkaniu cesarza Wilhelma z królem duńskim, ostatecznie kwestja niezgody, z powodu północnego Szlezwigu, usuniętą została. Byłoby do życzenia, aby ta dobra nowina sprawdziła się.

---

* Do *Neue Pr. Z.* piszą z Wiednia pod 28-m września między innemi: Wytrwałe i stanowcze oświadczenia ze strony prasy węgierskiej, że Węgry nie zobowiązały się zgoła do niczego w obec wysłańców stronnictwa konstytucyjnego, zmusiły nareszcie do odwrotu dzienniki konstytucyjne, które wręcz przeciwnie podawały wiadomości, lecz nie chcą przyznać się, że pojmują zupełnie znaczenie powstrzymania się Węgier pomimo że wiadome już w tym względzie szczegóły nie pozostawiają żadnej wątpliwości. Rozumie się samo przez się, że Węgry mając się na baczności, nie chciały wypuścić z rąk swego prawa i obowiązku wzięcia udziału w akcji przedlitawskiej w tej samej chwili, w której akcja ta mogłaby zachwiać warunki zasadnicze umowy węgierskiej. Lecz gdyby nawet wszystko co twierdzą rozmaite zastrzeżenia praw i protestacje w obec reskryptu cesarskiego do sejmu czeskiego, w połowie tylko było uzasadnionem i Czechy w skutku reskryptu tego rzeczywiście wystąpili z zakresu konstytucji, to jednakże byłoby to już powodem i daną chwilą w której Węgry, w skutku spowodowanej przez jedną z układających się stron zmiany w konstytucji, jaka dotknęłaby również ugodę węgierską zmuszone były do wystąpienia na pole walki. Lecz Węgry nie czynią tego, i w tem upatrywać należy koniecznie wskazówkę, że Węgry pojmują reskrypt w tej samej zupełnie myśli, co ministerstwo Hohenwartha a mianowicie, że nie stanowi on uznania czeskiego prawa państwowego, lecz tylko praw historycznych Czech i to w mierze konstytucji i zgodnie z różnemi prawami wszystkich innych krajów koronnych.

* Gmach wystawy powszechnej wiedeńskiej zbudowanym będzie podług systemu pawilonowego, w skutku czego dla ogromnej tej budowli osiągniętem będzie potrzebne urozmaicenie, zaś wewnętrzne urządzenie odpowiadać będzie w zupełności zewnętrznemu. Długość całego gmachu wynosić będzie 905 metrów na 405 szerokości. Główna galerja, 25 metrów szerokości mająca, ciągnie się od jednego końca gmachu do drugiego, a po obu stronach takowej znajdują się galerje poprzeczne, o 15 metrach szerokości na 75 długości, które znowu przedzielone są podwórzami, 35 metrów szerokości mającemi. W samym środku, gmach podzielony jest na dwie równe części przez rotundę nieznanych dotychczas rozmiarów, gdyż mieć będzie 102 metry średnicy na 79 metrów wysokości. Dla wystawy utworów sztuk pięknych i maszyn, urządzone będą osobne gmachy.

---

* W *Journal de Paris* powiedziano: Dzienniki francuzkie i hiszpańskie, bardzo są obecnie zajęte tem, co nazywają *złączeniem się hiszpańskiem*. U królowej Izabeli w pałacu bazylewskim, było zebranie, które dało powód do tych nowinek, do których przymieszano nazwisko księcia Montpensier i żony jego infantki. Najprzód trzeba wziąć na uwagę, że ani książę, ani księżna Montpensier, nie przedstawiali się za pretendentów do tronu, chociaż pewna liczba kortezów i znaczna ilość hiszpanów, myślała o osadzeniu ich na tronie. Wyraz więc *złączenie*, w tym sensie, jak go rozumieć należy, nie jest dokładny. Żeby bowiem to *złączenie* nastąpić mogło, potrzeba, aby księztwo mieli istotnie pretensje do tronu. Dalej ani książę, ani księżna Montpensier nie byli na tem zebraniu, które zapowiedziano, naprzód w Deaville, a które odbyło się w Paryżu. Możemy dodać, że nikt nawet upoważniony od nich, tam się nie znajdował. Księztwo Montpensier, zawsze szanowali i szanować będą postanowienia reprezentacji narodu hiszpańskiego. Prześladowania względem nich skierowane za rządów marszałka Serrano i za obecnego rządu, nie

sprowadziły ich z drogi raz wytkniętej. Księżna Montpensier, poświęcona obowiązkom rodzinnym, od czasu jak bawi we Francji, zajmuje się tylko zdrowiem swojej starszej córki, księżniczki Krystyny, którą najprzód zawiozła do Eaux-Bonnes, a teraz bawi z nią w Randan.

---

* Z Londynu piszą do *N. Preus. Z.* pod 28-m września między innemi: W Plymouth połączone izby handlowe angielskie odbywają obecnie posiedzenia. Do liczby przedmiotów obrad należy również kwestja, w jaki sposób należałoby uprościć załatwienie obecnych wniosków prywatnych w parlamencie. Sprawy wszystkich większych zakładów, zbudowanie których wymaga koniecznie wywłaszczenia, przedstawiane są obecnie w izbie niższej w formie wniosków, co pociąga za sobą wielką stratę czasu i ogromne wydatki na plany i stawia prawodawstwu przeszkody w załatwianiu kwestij znaczenia narodowego. Jak wychodzą na tem przy podobnym systemie towarzystwa, które powinny uzyskać pozwolenie na budowle i t. p., służyć może za dowód fakt, iż uzyskanie koncesji na zbudowanie pobocznej linji drogi żelaznej, zaledwie 12 mil długości wynoszącej, a przeciwko której nie nastręczały się niemal żadne trudności, pociągnęło za sobą 7,817 fun. ster. kosztów parlamentarnych; zaś koszta uzyskania koncesji na budowę innej linji, 18 mil długości mającej, która, co prawda, napotkała na silną opozycję, wynosiły w parlamencie 60 do 80 tysięcy funt. ster. Rezultatem rozpraw nad tym przedmiotem była rezolucja co do zażądania od parlamentu zbadania tej kwestji celem usunięcia dzisiejszych niedogodności.

* Ukończono już dziś wykaz roczny okrętów, które w ciągu 1870 r. rozbiły się na wybrzeżach Wielkiej Brytanji i Irlandji. Lista wykazuje, że rok ubiegły wymagał mniej ofiar w ludziach i okrętach, niż wiele lat poprzednich. Niemal połowa ludzi, którzy utracili życie, przypada na 10 okrętów; wraz z parowcem „Cambria" utonęło 180 osób, podczas gdy 394 ludzi zginęło przy rozbiciu się 114 innych okrętów. Z drugiej strony ocalono nie mniej jak 4,654 osoby, z których największa część uratowaną została przez łodzie stowarzyszenia narodowego dla niesienia pomocy rozbitkom, które posiada obecnie flotę, składającą się z przeszło 230 statków. Od chwili istnienia swego, stowarzyszenie to uratowało od niechybnej śmierci przeszło 20,000 rozbitków. Straż nadbrzeżna, głównem zadaniem której w czasach pokojowych jest ocalanie rozbitków a która rozporządza około 290, a przyrządami z moździerzami i rakietami, wsławiła się również na tem polu działalności.

Telegramy z gazet zagranicznych

* *Paryż, 30 września.* Contagrel wypuszczony został na wolność celem wzięcia udziału w posiedzeniach rady municypalnej. W Bordeaux ukończono już rozbrojenie gwardji narodowej.

* *Paryż, 30 września.* Twierdzą z całą stanowczością, że p. Banneville odwołany zostanie z Wiednia, a p. Drouyn de Lhuys zamianowany posłem na jego miejsce.—Według innej znowu pogłoski, p. Arnim w imieniu cesarza niemieckiego miał ofiarować prezydentowi Thiersowi wstęgę orderu Orła czerwonego, lecz p. Thiers oświadczył, iż obecnie nie może przyjąć tej zaszczytnej dekoracji.

* *Paryż, 1 października. Journal Officiel* donosi, że admirał Pothuau w nieobecności jenerała Cissey kieruje sprawami ministerstwa wojny.

* *Paryż, 1 października.* W liście z Wersalu do *Ajencji Havas* powiedzianem jest, iż wszystkie trudności co do zawarcia konwencji celnej są usunięte; pozostaje jeszcze tylko podpisać takową.—Na reklamacje co do okupacji departamentu Oazy, jenerał Manteuffel odpowiedział, iż okupacja przedłużoną została z powodu nie dobrze zrozumianych rozporządzeń wojskowych, lecz, iż dziś rozpoczęta została na nowo ewakuacja tego departamentu.

* *Berlin, 30 września.* Rozpoczęły się tu już konferencje co do ustanowienia farmakopei dla całego cesarstwa niemieckiego.

* *Drezno, 30 września. Dresd. Ztng* donosi urzędownie, że ministerstwo domu królewskiego powierzonem zostało ministrowi stanu, Friesen.

* *Monachjum, 30 września.* Deputowany Kolb przedstawił izbie wniosek, iżby podano do króla prośbę o przedstawienie obecnemu sejmowi projektu do prawa w przedmiocie odłączenia państwa od kościoła.

* *Rzym, 30 września.* Hr. Harcourt wyjechał ztąd dzis.

* *Rzym, 30 września.* Dekretem królewskim rozwiązaną zostaje ustanowiona w 1862 r. stała kamisja obrony krajowej, której prezesem był książę Carignan. Zapewniają, że dekret zwołujący parlament podpisanym zostanie 2-go października, jako w rocznicę rzymskiego głosowania powszechnego. Według doniesienia dzienników klerykalnych, papież bez względu na służące królowi Wiktorowi Emanuelowi prawa, ma zamiar zamianowania biskupów dla wszystkich wakujących we Włoszech djecezij.

* *Rzym, 30 września.* Ministerstwo co do swego stanowiska po ponownem otwarciu izby nie oddaje się żadnym złudzeniom a szczególniej minister spraw zagranicznych, Vesconti-Venosta, ze względu na blizkie ustąpienie ministerstwa, zamierza zapewnić sobie ważne stanowisko w dyplomacji.

* *Turyn, 30 września.* Dziś wieczorem przybyła tu królowa niderlandzka.

* *Medjolan, 30 września.* Według danych urzędowych, zbiory zboża w wyższych Włochach i w częściach średnich Włoch w ogóle nie są wystarczające dla potrzeb miejscowych. Najniekorzystniej wypadły zbiory w części prowincji weneckiej, gdzie nawet zagrożonem ma być bezpieczeństwo publiczne. Włochy południowe będą mogły zaspokoić własne potrzeby, wszelako z tej części kraju nie można nic wywozić. Włochy potrzebują zatem najmniej 10 miljonów hektolitrów zboża.

* *Madryt, 1 października. Correspondencia* donosi, że rada ministerjalna postanowiła nie nakładać podatku na zagraniczny dług państwa; za to nałożonym ma być podatek na dług wewnętrzny, oraz bony skarbowe, w wysokości 10%. Minister finansów zakomunikował radzie ministerjalnej *memorandum* i projekt budżetu, jakie zamierza przedstawić kortezom.

* *Lizbona, 29 września.* Rząd przedsiębierze energiczne środki dla przytłumienia powstania w Goa.

* *Bruksela, 1 października. Journal de Bruxelles* zaprzecza wiadomości, jakoby poseł belgicki w Wersalu oświadczył, że Belgja nie chce się zgodzić wcale na zaprowadzenie zmian w traktacie handlowym w duchu cła opiekuńczego. Rząd belgicki nic nie miał do zakomunikowania Francji w tym względzie, gdyż Francja nie dała żadnego do tego powodu.

* *Konstantynopol, 30 września.* Wczoraj i onegdaj umarło 70 osób na cholerę. Powietrze jest ciężkie i panują zbytnie upały, w skutku czego obawiają się znacznego rozszerzenia się zarazy, jeżeli w tych dniach nie spadną deszcze. W arsenale zawieszone zostały roboty z powodu cholery, która pojawiła się w sąsiedniem przedmieściu. Z powodu suszy, daje się uczuwać wielki brak wody do picia.

* *Serajewo, 29 września.* Wielki wezyr, w skutku protestacij towarzystwa rumuńskich dróg żelaznych, zawiesił sprzedaż lasów w granicach bosnijskiego wilejatu. Nowy gubernator Assim-pasza rozszerzy autonomję i umieszczać będzie wszędzie urzędników chrześcjan.

* *Londyn, 29 września.* Minister Bruce miał mowę do swych wyborców w Gourok, w której wspominając po krótce wypadki roku bieżącego twierdził, iż postawa ministerstwa w wojnie franco - pruskiej, w kwestji „Alabamy", jak również w kwestji morza Czarnego, nie zasługuje na najmniejszą krytykę.

* *Londyn, 1 października.* Roczne dochody Anglji, podług zamknięcia rachunków po koniec września, wynoszą 71,284,190 fun. szt., a zatem o 587,279 funt. szt. mniej, niż w 1871 r.

* *Filadelfja, 29 września.* Komisja zażaleń uorganizowała się w Waszyngtonie pod przewodnictwem hrabiego Corti. Wzięte zostaną pod obrady wszelkie reklamacje, choćby pozornie tylko słuszne. Posiedzenia rozpoczną się w grudniu. Komisja odroczyła się do 14 listopada.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Lwów, 2 października. Sejm przyjął adres en bloc. Rusini opuścili salę. Wszyscy włościanie głosowali przeciw adresowi.

Wiadomości Miejscowe.

* W dniu zaonegdajszym, 18 (30) września, odbyła się w Dolinie Szwajcarskiej skromna uroczystość, spowodowana jak najszczerszem dla jej sprawcy spółczuciem ze strony uczestniczących. Około 100 osób, znajomych i spółtowarzyszów pomocnika okręgu naukowego tutejszego, J. G. Michniewicza, zgromadziło się na obiad, ażeby pożegnać człowieka, który życzy sobie wytchnąć po trzydziestu ośmiu latach służby w zawodzie pedagogicznym. Nie będziemy rozwodzić się tu nad szczegółami tego zawodu służbowego, ani też nie będziemy mówić o przymiotach serca tego, którego żegnało obecnie zwarte kółko osób poważających go głęboko i oddanych mu całem sercem;—przemówienia jakie dały się słyszeć podczas obiadu, scharakteryzowały Józefa Grzegorzewicza w rozmaitych okresach jego działalności i z rozmaitych jej stron; przytaczając przeto poniżej w całości te przemówienia, uważamy za zbyteczne dodać do nich cokolwiek od siebie, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że ani wyrazy powiedziane pobieżnie, ani też krótkie sprawozdanie dziennikarskie, nie są w stanie oddania setnej nawet części tego, co możnaby powiedzieć dla dania zupełnej charakterystyki sprawcy uroczystości, o której tu mowa:

Pierwszy przemówił kurator okręgu, F. F. Witte, w następujących wyrazach:

„Panowie! Zgromadziliśmy się dziś w celu złożenia hołdu prawdziwego szacunku dla 38-letniej znakomitej służby sprawie oświaty jednego z drogich naszych spółtowarzyszów, wysoce poważanego Józefa Grzegorzewicza Michniewicza, który po długim zawodzie poświęconym pracy, życzy sobie obecnie skorzystać z zewszech miar zasłużonego wytchnienia wśród blizkiej jego sercu rodziny, w ukochanej przez niego Odesie. Jeżeli przeto dzisiejsze zgromadzenie nasze ma pod tym względem pozór uroczystości radosnej, to z drugiej strony przywodzi nam ono żywo na pamięć oczekujące nas w tych dniach bolesne rozstanie z Józefem Grzegorzewiczem i przybiera pomimowolnie barwę smutku. Wszyscy my, oddani sprawie wychowania publicznego w kraju tutejszym, przyzwyczailiśmy się widzieć i poważać w osobie Józefa Grzegorzewicza, nietylko najgorliwszego pracownika i szlachetnego orędownika w tej świętej sprawie, lecz zarazem rzadki wzór nadzwyczajnej skrupulatności w gorliwem pełnieniu powierzonych mu trudnych obowiązków. Lecz ze względu na nasze codzienne, w ciągu wielu lat, blizkie z Józefem Grzegorzewiczem stosunki urzędowe i prywatne, nikt z was zapewne, panowie, nie miał sposobności poznania w takiej mierze i przeto cenienia tak wysoce rzadkich przymiotów jego serca i umysłu, jak ja mianowicie, podczas mojej wspólnej z nim służby, która, jak wam wiadomo, przypadała jednocześnie z trudną dla naszej działalności epoką zawichrzeń w kraju południowo-zachodnim i przekształceń gruntownych na polu wychowania publicznego w kraju tutejszym. Przy wprowadzaniu w wykonanie, w charakterze kuratora okręgu naukowego, wskazanej Wolą Najwyższą gruntownej reformy szkolnej w kraju tutejszym, miałem możność przejęcia się bardziej jeszcze głębokim szacunkiem dla świetnego wykształcenia naukowego Józefa Grzegorzewicza, dla jego rzadkiego taktu pedagogicznego, godnej uwagi pracowitości i zwłaszcza dla jego gorącej miłości oświaty, której on, jak wam, panowie, wiadomo, poświęcił całkiem od młodości życie swoje; nie wahając się przeto powiem, że jeżeli usiłowania moje, jako wykonawcy miejscowego, w celu utrwalenia nadanej Najmiłościwiej przez Najjaśniejszego Pana krajowi tutejszemu dobroczynnej reformy i pokierowania jej w duchu zbliżenia i pogodzenia z interesami naszej cywilizacji ruskiej, uwieńczone zostały niejakiem powodzeniem, zawdzięczam to w znakomitej części sumiennemu spółpracownictwu i czynnemu udziałowi wysoce poważanego Józefa Grzegorzewicza. Pomimo więc skomplikowanego i trudnego zadania, jakie miałem przed sobą, zwracałem zawsze z wesołem sercem wszystkie moje usiłowania do usunięcia przeszkód w należytem jego urzeczywistnieniu, w zupełnem przeświadczeniu, że doznam spółczucia i poparcia dla środków przezemnie przedsiębranych ze strony najbliższego mego w okręgu pomocnika, który był zarazem najlepszym moim przyjacielem. W ciągu przeto dziewięcioletniej mojej z nim służby, najpierw w Kijowie, następnie zaś tu, nie było nigdy między nami najmniejszego nawet cienia nieporozumienia, które zresztą niemożebne jest tam, gdzie stosunki służbowe oparte są na gruncie niezachwianym zupełnego zaufania wzajemnego, bezwarunkowej szczerości i prawdziwego szacunku.

„Lecz przekonany jestem także, że zgromadzeni tu współtowarzysze moi, gdyby nawet niektórzy z nich nie mieli sposobności poznania i ocenienia, w takiej jak ja mierze, świetnych przymiotów Józefa Grzegorzewicza, pomimo to zdołali w urzędowych i prywatnych z nim stosunkach doświadczyć na sobie tego błogiego wpływu, jaki wywierać może tylko prawdziwe światło i spółczucie serdeczne dla potrzeb innych.

„W zupełnem przeto przekonaniu, że znajdę odgłos radośny ze strony zgromadzonych na dzisiejsze pożegnanie Józefa Grzegorzewicza, mam zaszczyt, na dowód naszego głębokiego poważania dla zasług położonych przez niego w sprawie wychowania publicznego w trzech okręgach naukowych: odeskim, kijowskim i warszawskim, zaproponować wam, panowie, toast serdeczny za drogie dla nas zdrowie i pomyślność wysoce szanowanego Józefa Grzegorzewicza Michniewicza!"

„Na tę mowę, która powiedzianą była z głębokiem rozrzewnieniem i wywołała głośne okrzyki za zdrowie, Józef Grzegorzewicz odpowiedział w następujących słowach:

„Jeżeli miałem sposobność okazania przymiotów, które wy, wielce poważany Teodorze Teodorowiczu, ocenialiście zawsze we mnie; jeżeli działalność moja mogła okazać się w niektórych czynnościach, o których wspomnieliście w tej chwili z taką serdecznością w obec szanownego zgromadzenia, które zaszczyciło koniec mojego urzędowania tak pochlebnemi dla mnie względami; jeżeli miałem szczęście przepędzić pod waszem zwierzchnictwem znaczną część mego urzędowania z niejakim pożytkiem i powodzeniem, i obecnie opuszczam takowe z jak najdroższemi dla mnie wspomnieniami,—winien to jestem nie tyle własnym siłom moim, ile głównie waszemu do mnie zaufaniu, które dodawało mi energji i zachęty, oraz niezmiennie stałej życzliwości.

„W wdzięcznem uznaniu tej głównej siły, która oddziaływała przez was na mnie i która wpływała błogo na moją działalność urzędową i na moje życie prywatne, familijne, mam zaszczyt zaproponować wam, panowie, toast za zdrowie Teodora Teodorowicza, wysoce przez nas wszystkich poważanego zwierzchnika, który umie cenić i ożywiać swojem zaufaniem podwładnych mu, i swemi bezpośredniemi, szczeremi i po przyjacielsku serdecznemi stosunkami z nimi, dawać zachętę ich pracy i stawia ich w możności działania z pożytkiem i powodzeniem."

Hucznie był przyjęty wniesiony toast, a kiedy wszystko ucichło, do J. G. Michniewicza, zbliżył się profesor tutejszego uniwersytetu, A. T. Kopyłow i powiedział:

„Kurator zwrócił waszą uwagę, szanowni panowie, na działalnosć naszego dzisiejszego, drogiego gościa. Pozwólcie mi teraz zwrócić się do tej działalności z drugiej strony,—ze stanowiska wdzięcznego podwładnego. Odrębności organizacji wydziału szkolnego w kraju nadwiślańskim, szczególnie w początku, to jest za czasów istnienia b. komisji oświecenia publicznego, przeszkadzały Józefowi Grzegorzewiczowi przyjmować bezpośredni udział w życiu tutejszych zakładów naukowych. Odciągały go od tego zdwojone prace w zarządzie centralnym. Ale pomimo przeszkód, wspomniony udział ujawniał się, i ujawniał się tak dobroczynnie, że wywołał ogólną wdzięczność ze strony tych kogo dotyczył. Mam tu na widoku rewizje Józefa Grzegorzewicza. Rzadko położenie jakiegokolwiek rewizora wymaga tyle ostrożności i taktu, jak położenie rewizora w wydziale naukowym i wychowawczym. Tu najczęściej przypada spotykać się z działalnością, o warunkach i rezultatach której, nie można sądzić z pierwszego rzutu oka; z drugiej strony starając się skierować tę działalność na właściwą drogę, koniecznem jest podtrzymanie w stanie naukowym przekonania o ważności swego powołania, sympatji do swojej sprawy, bez których praca pedagoga zamieniłaby się na martwą, mechaniczną rutynę. A tymczasem, często jedna uwaga rzucona z gorąca, bez dostatecznego obznajmienia się z położeniem, pozbawia nauczyciela wiary w siebie, w powodzenie swych dążeń, skłania go do biernego zapatrywania się na sprawę, z zachowaniem tylko wymaganych formalności. Wpojenie i podtrzymanie w podwładnych, świętej żywotnej iskry uznania i miłości swej sprawy,—takie jest zadanie światłego zwierzchnika. A jesteśmy przekonani, Józefie Grzegorzewiczu, że nie będziesz miał wypadku zarzucić cokolwiek swej działalności w tym względzie. Rewizje twoje, dla tych, kto miał sposobność im podlegać, pozostaną na zawsze miłem wspomnieniem, albowiem spotykaliśmy w nich i szlachetny ludzki stosunek względem osobistości każdego z nas nauczycieli i uczniów, i w najwyższym stopniu delikatną formę w której stosunek ten się wyrażał. A co tu powiedzieć o waszych radach i uwagach? Wypływając zawsze nie z samolubnego życzenia okazania odrębności poglądu, lecz z głębokiego przekonania, opartego na znajomości i doświadczeniu, przyjmowane były z szczerą wdzięcznością i dla niejednego byłą pożyteczną wskazówką.

„Pozwalam sobie wspomnieć tu, Józefie Grzegorzewiczu, o działalności waszej co do wydawania okólników, dla tego, że wiem—jakie miałeś życzenie aby tą drogą powołać pedagogów tutejszego okręgu do wymiany myśli, do wzmocnienia działalności pod względem roztrząsania kwestij teoretycznych. Wiem jaką sympatję okazywałeś każdemu, kto ci pomagał w tym względzie. Niewątpliwie, czas założenia organu okręgu, jest bardzo niedaleki, i dla tego organ ten nie mógł zająć takiego stanowiska, do jakiego, po pewnym czasie, potrafiłbyś go doprowadzić. Ale bardzo wiele już i teraz zostało zrobione. Czytając protokuła niektórych rad pedagogicznych i artykuły nauczycieli, mimowoli przypomina się niedaleki jeszcze czas,—kiedy niektórzy z nauczycieli, czasem bardzo zdolni, bali się komunikować swe zdania do okólnika, mniemając, że lepiej ich nie ujawniać, żeby nie zasłużyć na złą opinję w wypadku, gdyby ich pogląd na programat lub sposoby wykładu nie zgadzał się z poglądem zwierzchnika. Można spodziewać się, że podobne przesądy, jeżeli nie całkowicie, to już w znacznej części zostały zniweczone.

„Życie naszego młodego okręgu postępuje szybko naprzód. Liczne w niem zjawiska już potrafiły przejść próbę i przynieść owoce; inne przewidywane są w przyszłości. Zarazem zmienia się i kształt naszej działalności na polu służenia świętej sprawie oświaty. My zaś z naszej strony, życzymy ci zdrowia, spokojnego i szczęśliwego wytchnięcia po pracy i jeszcze dodamy, dla siebie—panowania zawsze w naszym stanie zasad ludzkości i uczciwości, których byłeś tak godnym przedstawicielem. Szanowni panowie, proszę o pozwolenie wniesienia toastu za zdrowie Józefa Grzegorzewicza, jako wysoce światłego, uczciwego i ludzkiego zwierzchnika."

Po p. Kopyłowie, przemawiał inspektor szkół m. Warszawy, M. M. Hornberg.

„Szanowni panowie,—powiedział on,—na szczęście ludzkości, niema na świecie nieprzyjemności, która nie przedstawiała by i strony korzystnej. Pożegnanie nasze z wielce szanownym Józefem Grzegorzewiczem, przy całym swym smutku, niesie nam i pociechę. Daje nam drogie prawo wypowiedzenia uczuć poszanowania dla niego, o których, znajdując się z nim dotąd w stosunkach służbowych, uznawaliśmy za niewłaściwe mówić. Panie! opuszczasz nas, odjeżdżasz od nas daleko. Mniemam że nie przekroczę przepisów skromności, jeżeli jakoż świadek twej służbowej działalności w Kijowie i Warszawie, wskażę niektóre charakterystyczne rysy tej działalności. J. G. Michniewicz przesłużył w obowiązkach pomocnika kuratora *dwanaście lat*, — w obowiązkach, które nieomal są najtrudniejsze w okręgu naukowym. W służbie nie zadawalniamy się samemi korzyściami materjalnemi, szukamy w niej samoistności, swobody działania. Każdy pracownik w okręgu, na jakimkolwiek bądź byłby stopniu, ma określoną przez prawo sferę działania, do której wnosi swój sposób zapatrywania się, swój charakter, — kiedy tymczasem pomocnik kuratora, nie mając takiej określonej sfery działania, znajduje się w szczególnem, wyjątkowem, często trudnem położeniu. Pomaganie drugim nie tak jest tak łatwe jak się zdaje... Z tem wszystkiem Józef Grzegorzewicz, łącząc w sobie wszystkie przymioty dla służenia sprawie oświecenia, utworzył wzorowy typ pomocnika kuratora. Nie dążąc nigdy do wpływu, nie mniej, z właściwą mu serdecznością, oddawał się sprawom okręgu. Serdecznie przywiązując się do swych zwierzchników, starał się w miarę sił i zdolności, ulżyć włożonego na nich ciężaru. Szczególniej zaś nie szczędził pracy w tutejszym kraju, będąc przeświadczony, że nader trudne obowiązki kuratora warszawskiego okręgu naukowego, przewyższają siły jednego człowieka. Przytem, będąc ze swego położenia, osobą najbardziej zbliżoną do kuratora, nigdy na chwilę nie porzucał roli ścisłego wykonawcy, najskromniejszego podwładnego. Posiadając rozległe doświadczenie pedagogiczne i doskonały dar wykładania myśli, lubił pracę nie w mowie, ale w czynach i często przepędzał bezsenne noce nad pracami, które mogli widzić tylko sami zbliżeni do niego ludzie. Stosunki zaś Józefa Grzegorzewicza z służącymi w okręgu, były najnaturalniejsze: nie przyjmując na siebie powierzchowności zwierzchnika, że tak powiemy, po prostu zaznajamiał się ze służącymi, z ich potrzebami, i w razie potrzeby, chętnie stawał się pośrednikiem pomiędzy nimi a kuratorem. Przy wszystkim znanej dostępności naszego kuratora, rzadki z służących w okręgu nie udawał się po rozjaśnienie wątpliwych wypadków do długoletniego doświadczenia Józefa Grzegorzewicza i nie słyszeliśmy żeby ktokolwiek z podwładnych spotkał w nim obojętność dla swej sprawy, żeby ich listy pozostały bez odpowiedzi; nie słyszeliśmy, żeby Józef Grzegorzewicz przyjmował kogokolwiek bądź sucho, niecierpliwie, z rozdrażnieniem; żeby ktokolwiekbądź wychodził z gabinetu Józefa Grzegorzewicza niezadowolniony, wzburzony. Będąc sam w najwyższym stopniu cierpliwym i spokojnym, Józef Grzegorzewicz nie mógł nie mieć uspakajającego wpływu i na drugich. Takie są przyczyny zaszczytnego stanowiska, jakie Józef Grzegorzewicz zajmował w okręgu i u kuratora T. T. Wittego, z którym, jako pomocnik i kolega przesłużył w *zupełnej zgodzie* prawie *dziesięć lat*. Na takiej najzupełniejszej zgodzie zyskiwała tylko sprawa: do wszystkich zamierzeń Teodora Teodorowicza w sprawie oświecenia w tutejszym kraju, do wszystkich jego projektów —a jak wiadomo, było ich nie mało—do wszystkich Józef Grzegorzewicz wnosił swój udział pracy i doświadczenia. Jednem słowem, Józef Grzegorzewicz istotnie przyczyniał się do rozwiązania w najwyższym stopniu trudnego zadania, które w tutejszym kraju przypadło na udział senatora Wittego,—zadania, które niewątpliwie będzie stanowiło najlepszą kartę w historji przekształcenia tutejszego kraju. Ale jeżeli Józef Grzegorzewicz zjednał sobie powszechne poważanie jako społeczny pracownik w trzech okręgach naukowych—odeskim, kijowskim i warszawskim, to nie mniej godny jest szacunku, jako człowiek prywatny. Widzieliśmy Józefa Grzegorzewicza w najszczęśliwszych chwilach życia, w najlepszych chwilach radości familijnych, służbowych powodzeń, a najmniejszego zarozumienia, najmniejszej chmury; przeciwnie, ta sama pracowitość, taż sama cierpliwość, taż sama skromność, taż sama dobroć. Takie są rysy człowieka, z którym obecnie się rozstajemy. Smutno... szczególnie dla tych, których najlepsze lata służby ściśle są złączone z działalnością Józefa Grzegorzewicza. Pozwólcież mnie szanowni panowie w imieniu osób, z pamięci których nigdy nie wygładzą się wysokie zale-

ty Józefa Grzegorzewicza, wnieść toast za jego zdrowie!"...

Czwarte powitanie było powiedziane przez naczelnika radomskiej dyrekcji naukowej, N. P. Woroncowa-Weljaminowa. Było ono następujące:

„Do wszystkiego cośmy słyszeli o charakterze działalności Józefa Grzegorzowicza, pozwólcie mi szanowni panowie, dodać jeden rys.

„Nie raz dają się słyszyć zarzuty co do tego, że ludzie, działając w jednym wspólnym celu, nie zawsze umieją zlewać swe dążenia w jedną zgodną i silną całość... Nieraz w czynnościach daje się uczuwać pewną niezgodność, która nader szkodzi interesom i powodzeniu sprawy.

„Józef Grzegorzewicz zawsze i wszędzie, gdzie mógł, miarkował przez swój wpływ, wstrzymywał i pojednywał wszelką niezgodność i spory, a gdzie nie mógł doprowadzić do zgodności, zawsze i głęboko ubolewał nad tem.

„Rozstając się z nami, wielce szanowany Józefie Grzegorzewiczu, swoim przykładem przekazujesz nam wzajemną zgodę i pokój. W zupełnem przekonaniu, że twe serce, chociaż z daleka, nigdy nie pozostanie obojętnem w sprawie, której tak zaszczytnie służyłeś—pozdrawiamy Cię jeszcze raz z całej duszy i życzymy Ci jeszcze żyć w zdrowiu długie, długie lata!"

Następnie profesor P. J. Wejnberg, odezwał się w te słowa:

„Zwracając się do was, czcigody J. G., mam szczęście znajdować się w tem wyjątkowem położeniu, w jakiem, zda mi się, nie znajduje się nikt z obecnych tu a zebranych dla pożegnania was. Przez to wyjątkowe moje położenie, rozumiem dawną naszą znajomość. Przed trzydziestu prawie laty, miałem szczęście was poznać, gdyż w owym to czasie wstępowałem do gimnazjum, którego wy byliście inspektorem. Jakby dziś, widzę przed sobą te czasy, w których my, dzieci, otaczaliśmy was—i nie będzie czczem słowem, jeżeli powiem, żeśmy was, jak ojca kochali. Wrażliwe dziecinne serca, czuły się szczęśliwe i swobodne, pod takiem przewodnictwem i dozorem; te serca dobrze pojmowały, że niemi kieruje prawdziwa praktyka pedagogiczna, która nie nabywa się z książek, ani też pochodzi z nawyknienia, lecz wypływa z tajników duszy poświęconej i otwartej dla wszystkiego co dobre i zacne w dążeniu. Z tych dzieci wkrótce wyrosła młodzież, która spotkała was znowu na profesorskiej katedrze. Te chwile, podczas których zbieraliśmy się słuchać waszego żywego słowa, tego jasnego, głębokiego i pociągającego wykładu, należą bezwątpienia, do najlepszych chwil naszego studenckiego życia. Jeszcze dotąd, większa część moich kolegów, posiada notaty z waszego wykładu, które chroni, jako drogą pamiątkę po nieocenionym swoim przewodniku... Wyście to nas na świat wyprowadzili—wprawdzie, los rozproszył nas później w rozmaite, najodleglejsze strony, lecz wierzcie mi, że ilekroć zdarzało się nam zebrać w koleżeńskiem kole i wspomnieć o złotych chwilach młodości, wtedy imię wasze, częściej niż inne, wymawiane było, a wspominaliśmy je zawsze z miłością, z czcią wysoką i z głęboką wdzięcznością. Nie każdemu z przewodników młodzieży także uczucia jej, dostają się w udziale! Nie będę tu wyliczał i objaśniał za cośmy właściwie tak was kochali i szanowali; głównie tu bowiem idzie o istnienie samego faktu szacunku i miłości, bez wmięszania w to jakichkolwiekbądź celów, widoków, interesów... Dzieci i młodzież, kochali was w ciągu lat tylu—a w tym wieku przemawiają do serc i pociągają je ku sobie, tylko same *czysto ludzkie* przymioty—bo młodzież, jako nie zetknięta jeszcze z rzeczywistością życia, nie ocenia człowieka jako działacza w społeczeństwie, lub jako spełniającego obowiązki uczciwie i sumiennie, na tem lub owem polu—lecz ocenia go tylko jako *człowieka*. Wprawdzie, znaczenie i przymioty *człowieka* pojmuje ona może instynktownie tylko, jednakże nigdy się nie myli. Dusza młoda nie łatwo da się omanić—samo przeczucie odtrąca ją od wszystkiego co zimne, złe i szorstkie... Wy byliście zawsze *człowiekiem* i za to wam dzięki, dzięki serdeczne, od tych wszystkich, którym w ciągu lat tylu przewodniczyliście, których nauczaliście i opiekowaliście się niemi. Tak, jesteśmy dziś daleko od siebie rozrzuceni po świecie, lecz mam to silne przekonanie, iż każdy z nas, gdyby usłyszał to podziękowanie, wypowiedziane przez jednego z kolegów—z całego serca odczułby je i przywtórzył, tym wyrazom—szczerze, i serdecznie, silnie prawdziwem uczuciem przyjęty...

„Wiele już lat minęło od owego czasu!

„Po długiej przerwie, znów was spotkałem, jako pomocnika naczelnika tej władzy, do której mam honor należyć. Ten, którego byliście najbliższym współpracownikiem, już wypowiedział, przed chwilą, jak pełniliście wasze obowiązki; w drugiej, wygłoszonej tu mowie, wyliczono także wasze, na tem polu zasługi. Co do mnie, z niewymownem uczuciem dodaję tylko, iż jesteście zawsze tym samym *człowiekiem*, jakim was znałem przed trzydziestu laty. Taż sama w was dziś młodzieńczość i wielka siła ducha, jakie były przed laty, też same poczucia szlachetne, taż sama pogarda złego;—a takie przymioty są rzadkie, godne zazdrości i nie wielu poszczycić się niemi może.

„Teraz, was czeka już wypoczynek po trudach—i słusznie—bo:

Kto tak jak wy, wśród życia spraw
Przeszedł—i z całych sił oddaniem
Służył wciąż pracą i działaniem,
Ten do spoczynku nabył praw.

Lecz wczas i spokój, was ustrzegą
Od powinności tylko ruchu,
Bo trud serdeczny, czynność w duchu
Te już was nigdy nie odbiegą.

W pięknie kupionym tym spokoju,
W rozłące z gwarem i troskami,
Żyć będzie zawsze w was i z wami
Dążność do świętej prawdy zdroju.

Żar co do walki z fałszem woła,
Wrażliwość duszy, gdy fałsz słyszy—
Wśród nich, już serce nie podoła
Zasnąć w spokoju i ciszy.

Boże, zachowaj was, dla przedziwnej
Pracy serdecznej—i oddal z niej,
I z drogi życia, ciężkiej, przeciwnej,
Wszystko co mroczy i skraca dni.

Obyście błogo, długo kroczyli
Przez swych posłannictw koleje,
Byście zaszczytnie również skończyli
Chlubne początku ich dzieje. *)

Szereg tych mów pożegnalnych, zakończony został następującemi wyrazami naczelnika warszawskiej dyrekcji naukowej, W. W. Wiłujewa:

„Szanowny Panie! Nie łatwą jest rzeczą zwrócić łaskawą uwagę słuchaczy na swoją mowę; lecz zadanie to bywa jeszcze trudniejszem wtedy, gdy już tę mowę poprzedziły inne głosy, albowiem każda z mów poprzedzających, jest niejako tłem dla następnej; z tego to powodu, każde późniejsze odezwanie się, ażeby mogło zwrócić na siebie uwagę, powinno się czemś odznaczyć i albo zainteresować siłą wymowy, albo też blaskiem przedmiotu, stanowiącego jego treść rdzenną. Nie licząc na moją wymowę, liczę tylko na wartość przedmiotu, o którym chcę mówić. Podczas dziesięcioletnich stosunków moich z czcigodnym Józefem Grzegorzewiczem, nieraz mawialiśmy z sobą o rzeczach, wychodzących po za kres rzeczy powszednich: wtedy to mogłem dostrzedz ten przymiot w szanownym Józefie Grzgorzewiczu, na który zwracam obecnie łaskawą panów uwagę.

„Przymiotem tym jest—rozumne pojmowanie rozwoju myśli i nauki, we wszystkich sferach, a oraz i młodzieńcze współczucie dla tego rozwoju. Przyjemnie to jest, schodzić z pola działalności społecznej, posiadając taki przymiot, który daje człowiekowi możność aż do ostatniej chwili, być pożytecznym dla siebie i dla drugich.

„Pozwólcież mi więc panowie, jeszcze raz wznieść toast za zdrowie szczerze przez nas wszystkich poważanego Józefa Grzgorzewicza, jako człowieka, który zdołał rozwinąć w sobie, i zachować po dziś dzień, rozumne pojęcie o rozwoju myśli i nauki, i młodzieńcze dla nich współczucie."

Następnie Józef Grzegorzewicz powstał znowu i ze łzami w oczach, głosem przerywanym często od zbytku pięknych uczuć, które miotały nim w tej chwili, powiedział następujące wyrazy, które rozrzewniły głęboko słuchaczy:

„Panowie! Z ukończeniem położenia urzędowego, które miałem szczęście zajmować wśród was, zewnętrzny, widomy związek między nami ustaje. Lecz żywie to miłe przekonanie, że związek wewnętrzny, duchowy, który utrwalił się pomiędzy nami, powinien pozostać nierozerwalnym. Dla mnie przynajmniej, zupełne jego zerwanie wydaje się niemożebnem, chociażby dla tego, że taką jest własność ducha ludzkiego, iż nie może oderwać się całkiem od tego, nad czem pracowała długo myśl jego, nie jest w stanie zerwać wszelkie stosunki z tymi, z którymi przyzwyczaił się dzielić swoje uczucia. Ztąd pochodzi, że tracąc możność widywania się osobistego z blizkimi nam ludźmi, wynagradzamy sobie zwykle tę stratę częstemi o nich wspomnieniami. Takiemi wspomnieniami będę i ja zapełniać mój rozdział z wami, panowie, jako blizkimi mnie z powodu dotychczasowych pomiędzy nami stosunków urzędowych i prywatnych. Jestem szczęśliwy, że w nich, w tych wspomnieniach moich o was, znajdę wielką dla siebie pociechę.

„Z szczególniej miłem i wdzięcznem uczuciem będę wspominać o was, wielce poważany Teodorze Teodorowiczu! Dziewięć przeszło lat miałem szczęście przepędzić z wami. Jakkolwiek długi jest ten czas, wydaje mi się on jak gdyby jeden dzień pogodny, w którym nie ma ani cienia jakichkolwiek pomiędzy nami nieporozumień, ani najmniejszej wątpliwości. Zaszczycaliście mnie zaufaniem, rzec mogę, nieograniczonem. Wasz do mnie stosunek nazywaliście sami często przyjacielskim. I w rzeczy samej — zachowywaliście się zawsze względem mnie, nie jak zwierzchnik względem podwładnego, lecz jako przyjaciel względem przyjaciela, z szczerością prawdziwie przyjacielską i z zupełnem zaufaniem. Nie zapomnę nigdy o tem gościnnem i uprzejmem przyjęciu, jakie znajdowaliśmy zawsze, ja i rodzina moja, u was i u waszej drogiej rodziny. Za wszystko wyświadczone mi przez was, przyjmcie w tej, na zawsze pamiętnej dla mnie chwili, wyraz najgorętszych moich uczuć, które żyć będą we mnie, dopóki spodoba się Bogu przedłużyć mi życie.

„Z takiemiż uczuciami zwracam się do was, szanowni, czcigodni spółtowarzysze na polu służby! Waszej dla mnie życzliwości, która zgromadziła was tu, doznawałem nie raz w ciągu kilkoletniego urzędowania z wami. Cicho, spokojnie, bez szczególnych wstrząśnień, płynęło mi wśród was życie, dzięki waszym uprzejmym dla mnie względom i waszej życzliwości. Miło mi będzie wspominać te czasy i tych, z kim miałem szczęście przepędzić je. Z nad brzegów gościnnego Pontu, gdzie spędziłem najpiękniejsze lata mego życia i dokąd udaję się obecnie, ażeby przepędził tam ostatnie dni moje, przenosić się będę myślą tu—do was. Pociągać mnie będzie do was i sama sprawa, którą z Woli naszego Najjaśniejszego Monarchy spełniacie tu. Jest ona blizką sercu każdego rosjanina, — tem zaś bliższą temu, komu dostał się szczęśliwy udział w niej wedle sił. Każda wieść o waszem przyszłem powodzeniu w tej sprawie, budzić będzie we mnie uczucia jak najradośniejsze.

„Na zakończenie tych niewielu, lecz głębokiem uczuciem nacechowanych słów moich, pozwólcie mi, panowie, złożyć wszystkim, którzy zaszczycili swą obecnością to na zawsze pamiętne dla mnie zgromadzenie, moje szczere, serdeczne podziękowanie za zaszczyt, jaki zrobiliście mi przez urządzenie tego pożegnalnego dla mnie przyjęcia; z całego serca dziękuję wam za wasze drogie dla mnie względy i za waszą gościnność. Proszę was zarazem przyjąć mój toast serdeczny za wasze, panowie, zdrowie i za niezmienność na przyszłość także naszych dobrych stosunków."

Na początku naszego opisu powiedzieliśmy, że zgromadzili się na obiad nietylko spółtowarzysze, lecz także znajomi Józefa Grzegorzewicza, — osoby nie należące do zarządu naukowego. Rozrzewniony ich względami, sprawca uroczystości wynurzył swą wdzięczność w następujących wyrazach:

„Pozwólcie mi jeszcze, panowie, wnieść toast za zdrowie drogich gości, którzy jako dobrzy znajomi, życzyli sobie połączyć się z naszem kółkiem familijnem i ścieśnili w ten sposób związek innych zarządów z zarządem naukowym."

Na tem zakończyła się uroczystość. Rzadko wydarzało się nam widzieć, ażeby obiad był tak serdeczny, ożywiony i wolny od wszelkich suchych formalności. Nic w tem dziwnego: rzec można śmiało, że żaden z uczestniczących nie przyszedł tu wbrew swojej woli, z jakiegokolwiekbądź wyrachowania; Józef Grzegorzewicz umiał zjednać sobie taką miłość, tnki szacunck, że każdy szedł pożegnać go z popędu własnego serca, z szczerem przeświadczeniem, że biorąc udział w tem pożegnaniu, wywiąże się jedynie z tego, co mu dyktuje uczucie wewnętrzne.

Strona zewnętrzna obiadu nie pozostawiała również nic do życzenia. Restaurator Doliny Szwajcarskiej, p. Ygel, wywiązał się wybornie ze swego zadania i zadosyć uczynił wymaganiom najwyszukańszym, pomimo cen umiarkowanych. Orkiestra p. Sonnenfelda, która grała przez cały czas obiadu, dostarczyła także uczestniczącym nie mało przyjemności.

Tegoż dnia otrzymano telegramy z innych miejscowości, z wynurzeniem takichże uczuć, jakie wyrażone były podczas obiadu, a mianowicie: z Kalisza, od naczelnika dyrekcji E. K. Berga i inspektora gimnazjum M. L. Stefanowicza; z Lublina, od tamecznych gimnazjów męzkiego i żeńskiego, z podpisem pomocnika inspektora Jarnuszkiewicza, i osobno od nauczycieli tychże gimnazjów: Sawina, Rożdiestwenskiego, Kołczyna, Lebediewa, Bermana, Pietruszowa i Sierotyńskiego; z Kielc, od inspektora gimnazjum męzkiego i progimnazjum żeńskiego, Markjanowicza; z Pińczowa, od inspektora, nauczycieli i lekarza progimnazjum tamecznego.

Szczęśliwy, kto kończy swą działalność publiczną tak, jak zakończył ją Józef Grzegorzewicz Michniewicz! Szczęśliwy, kto idzie wytchnąć z takiem przeświadczeniem o spełnieniu obowiązku, z tak widocznemi dowodami głębokiego szacunku i szczerej miłości ze strony tych wszystkich, którzy go znali!

* Onegdaj przechodził tryumfalnie przez ulice miasta, aż do banhofu drogi żelaznej petersburgskiej, wagon z fabryki pod firmą Lilpop, Raut et Comp., przystrojony w wieńce i bukiety i flagi, na których była wypisaną liczba 1,000 Fabryka pomieniona odstawiła już 1,000 sztuk wagonów z liczby 3,000 zamówionych przez Rząd dla dróg żelaznych w Cesarstwie.

* Tydzień handlowy, z dnia 18 (30) września. Na targach zbożowych zagranicznych nie zaszły w tygodniu ubiegłym ważniejsze zmiany, a jeżeli gdzie fluktuacje cen miały miejsce, to były one wynikiem zmniejszonej lub zwiększonej dostawy. Z targów angielskich liwerpoolskie wzmocniły tendencję, gdy na innych nawet nieznaczne obniżenie cen nastąpiło. Wiadomości z Francji nie przedstawiają nic interesującego, liczą się tam z potrzebami późniejszemi, gdy obecnie interes słaby, a ceny ledwie się utrzymały. To samo mniej więcej brzmi z Belgji, Holandji i okolic nadreńskich. Targi południowe niemieckie wysoko trzymały ceny ziarna, a wiadomości z Węgier donoszą, że na liczny wywóz ztamtąd rachować nie można. Na targu berlińskim ceny żyta w ciągu tygodnia znacznie się podniosły, skutkiem licznych żądań a braku podaży, lecz ceny tak na towar miejscowy jak i dostawowy podniosły się o blizko 1½ tal. na ton. W pszenicy interes również był ożywiony, przy cenach rosnących, podwyżka wynosiła około 2 tal. Na targu naszym dowozy *pszenicy* były średnie, ceny mocno się trzymały. Płacono za wyborową wagi 242 funt. rsr. 8 kop. 25—rsr. 8 kop. 40, za jedną nawet partję nadeszłą Wisłą, płacono rs. 8 kop. 40 z odbiorem na koszt nabywcy. Za gatunki mniej wyborowe dawano rs. 8—rsr. 8 kop. 10, za jasne, pstre i czyste bez śnieci rsr. 7 kop. 80—rs. 7 kop. 95, za średnie dobre rsr. 7 kop. 35—rsr. 7 kop. 72½, za średnie dotknięte śniecią rs. 6 kop. 90—rs. 7 kop. 20, za stare bez odoru, lecz zanieczyszczone groszkiem rs. 6 kop. 30—rs. 6 kop. 50. Kupowano cokolwiek na wywóz do Cesarstwa i zagranicę. Dowozy *żyta* również średnie, z powodu nieustających silnych wiatrów ceny podniosły się o kop. 20—30 na korcu. Płacono za dobre i ważne gatunki rs. 5 kop. 10—rs. 5 kop. 40, za lżejsze lub nieczyste rs. 4 kop. 65—rs. 5. Koleją dowiezione żyto stare, lecz zepsute i z odorem, nie znalazło zbytu. *Jęczmienia* dwurzędowego nadeszło Wisłą około 1,500 korcy, osią i koleją. Dowozy są średnie. Płacono za dwurzędowy wyborowy przeszło 200 funt. netto ważący rs. 4 kop. 50, za lżejszy rs. 4 kop. 20. Za czterorzędowy rs. 4—rs. 4 kop. 05. Dowozy *owsa* są dobre, ceny niezmienione. Płacono rs. 2 k. 40—rs. 2 kop. 55. *Grochu* polnego dowieziono ilość nieznaczną, na spożycie płacono rs. 5 kop. 70—rs. 6 kop. 80. *Fasola* rs. 11—12. *Rzepak* zimowy rs. 11—rs. 11 kop. 17½, *rzepik* zimowy rs. 10 kop. 77½—rs. 11. Ceny *mąki* nie uległy zmianie. *Okowity* w ubiegłym tygodniu bardzo mało dowieziono, przy licznem żądaniu cena znacznie się podniosła. Płacono w ostatnich dniach do rs. 1 kop. 70 za garniec, a w piątek żadnych nie było dowozów. *Cukier*. Skutkiem niepomyślnych widoków na tegoroczny zbiór buraków, fabrykanci wstrzymują się z podażą znaczniejszych partji, przewidując podwyżkę na prodnkcję z nowej kampanji. Za sprzedaną znaczniejszą partję Sannik osiągnięto rs. 3 kop. 82½, za Ostrów i Guzów żądano rsr. 3 kop. 95, za Hermanów płacono rsr. 3 kop. 92½, za Oryszew, Łyszkowice po rs. 3 kop. 85, za Elżbietów, Częstocice, Rytwiany i Pucznew po rsr. 3 kop. 80, innych średnich gatunków brak. Mączka i cukier modelowy prawie wyczerpany, chcą płacić wyżej rs. 3 kop. 60 za kamień 24 funt. *Wełna*. Interes w tym produkcie skutkiem lepszej konjunktury na targach zagranicznych, zaczyna się ożywiać. Słyszeliśmy o tranzakcjach uskutecznionych po cenach o 8—10 tal. wyższych od cen niedawno płaconych. *(Gaz. Hand.)*.

*) Wiersz ten podajemy w przekładzie z rosyjskiego.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, d. 21 Września (3 Października).

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we wtorek, opera w 5-u aktach, **Faust**.—Początek o godzinie 7½. — *Jutro*, we środę, trajedja **Hamlet**. — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano operettę **Życie paryzkie**, było osób 755.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we wtorek, krotochwila w 1 akcie, **Guzik**,—komedja ze śpiewkami w 1-m akcie, **Grzeszki babuni**,—komedja w 1 akcie, **Tylko jedno słowo**.— Początek o godzinie 7½. — — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedje **Guzik**, **Panna Mężatka**, było osób 552.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. —Początek o godzinie 5½.— Cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego) — Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście w dnie powszednie kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

PRZYJECHAŁ DO WARSZAWY.

* Tajny radca *Mianowski*, z zagranicy.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

* Jenerał - majorowie: baron *Wrangel*, do Płocka; *Schulmann*, do Częstochowy, i *Radoszkowski*, do St. Petersburga.

* Przyjechali do Warszawy: obywatele: Wotowski Teofil z Petrokowa, Majewski Michał z Ciechocinka, Cuchowiecki Władysław z Siedlec, Baranowski Karol z Nasielska, Szpakowski Józef z Nasielska, Leszczyński Michał z Biały, Gostomski Jan z Grójca, Brykner Karol z Turka, Neumann Henryk z Kołaczkowa, Stojewski Karol z Krasowie, Ciechomski Wiktor z Brzozowa, Kuczborski Michał z Chodakowa, Dąbski Kaźmierz z Bierzwienny, Jaworowscy Jan i Henryk z Wróblewa, Błeszczyński Zdzisław z Żemistrowa.

* W dniu 20 (2) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 31, wyzdrowiało 26, umarło 6, pozostało 1595 (mężczyzn 773, kobiet 822), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 142, kobiet 133.

Ceny Targowe.

dnia 20 Września (2 Października) 1871 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od rs.	Korzec od kop.	Korzec do rs.	Korzec do kop.
Pszenica — 242 — — funt.	12	80	7	80	8	—[1]
Żyto — 232 — — "	8	40	4	80	5	[illegible]
Jęczmień 4 i 2 rzędowy	—		—		—	—
Owies	4	32	2	55	2	70
Gryka	—	—	—	—	—	—
Rzepik letni	—		—	—	—	—
Rzepak raps zimowy	—	—	—	—	—	
Siemie lniane		—	—	—	—	—
Groch polny	—	—	—	—	—	—
" cukrowy		—	—		—	—
Fasola	—	—	—	—	—	—
Kasza jaglana		—			—	—
" jęczmienna			—		—	—
" gryczana gruba			—		—	—
" " drobna	—	—		—	—	—
Mąka parowa pszenna 000 pud	—		—		—	—
" " " 00 "		—	—	—	—	—
" " " I "	—	—	—	—	—	—
" " " II "			—		—	—
" " żytnia pyt. Nr. 1 i 2	—	—			—	—
Jarzyny: Kartofle	4	32	2	5[illegible]	2	70
" Buraki	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
" " solone pud	—	—	—	—	—	—
Olej rzepakowy pud	—	—	—	—	—	—
" lniany "	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie beczka	—	—	—	—	—	—
" angielskie "	—	—	—	—	—	—
Siano pud	—	—	—	37½	—	40
Słoma pud	—	—	—	—	—	40
Drzewo opał. twarde sążeń kubiczne	—	—	—	—	—	—
" " miękie " "	—	—	—	—	—	—
Olej skalny funt	—	—	—	—	—	—

Dowozy: Koleją, Wisłą i Osią.

Pszenicy 55 Żyta 60 Jęczmienia —; owsa 400 korcy.

[1]) Pszenica wyborowa wyższej wagi płacono rs. 8 k. 40.

Cena Okowity dnia 20 Września (2 Października).

Hurtowa składowa wiadro od rs. k. — — rs. — k. —; garniec od rs. — k. — rs. — k. —.

Pojedyncza szynkarska garniec od rs. — k. — rs. k. .

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 21 Września (3 Października) 1871 r.

Weksle		Termin	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m			—	—
"	" "	3 d.	110	47½	110	25
Gdańsk	" "	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1Ft. St.	3 m.	7	37	7	34½
Paryż	300 Frank.	10 d.				—
Wiedeń	150 Zł. W A.	2 m.	92	40	92	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	98	25
"	" "	3 d.	100	17	—	—
Moskwa	" "	1 m.	—	—	—	—
"	" "	k. t.	—	—	—	—

Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.

Papier	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	—		—	—
Obligacje Głów Tow. Ros. Dróg Żel. po franków 2,000 za rs. 100				—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	90	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100			—	
Akcje " " po 500 talarów	—			—
Akcje Drogi Żel. War.-Teresp. za rs. 100	117	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—		—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	101	—	—	—
Akcje Banku Handlowego w Warszawie za sztukę Rs. 250	—	—	—	
Akcje Warsz Tow. Ubezp od ognia za sztukę z wpłatą Rs. 125	[illegible]	—		—

Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).

Papier	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Obligi Skarbu za rs. 100.	—	—	—	—
Obligacje cząstk. z 1833 złp. 500 za szt.	—	—	—	
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. 1. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	—	
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kopon.	—		—	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100	Losowanie		—	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])	[illegible]	38	—	
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])	Losowanie		—	—
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	100	33	100	—
5% Listy Zastawne m. Warszawy [3])	83	83	83	83
Listy likwidacyjne za rs. 100 [4])	73	90	73	65
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—	—		—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyc. rosyj. Stiglitza z 1855 za rs. 100	—	—		—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	—	—	—	
Metaliki Lutowe za rs. 100	102	—		—
" Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	152	50	152	—
" " " ditto ostęplowana	—		—	—
" " " 1866 rs. 100	150	—	—	—
" " " ditto Ostęplowana	—		—	—
5% Listy Zastaw. Rosyi	108	50	—	

[1]) Wartość kuponu bież. od listów Zastawnych rs. 1 — k. $12\frac{2}{9}$

[2]) Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 1 k. $40\frac{5}{18}$.

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. $2\frac{7}{9}$.

[4]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. $35\frac{5}{9}$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ

N. D. 6180. Po Antoninie z Welinowiczów Bystry, wdowie po inspektorze szkół, w dniu 13 (25) Maja 1868 r. w szpitalu św. Ducha w Warszawie zmarłej, pozostał spadek, składający się, po dopełnionej sprzedaży ruchomości i opłaceniu kosztów uprzywilejowanych, z sumy rs. 168 kop. 63 w depozycie Banku Polskiego złożonej.

Ponieważ do spadku tego nikt się dotychczas nie wylegitymował, stosownie zatem do postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 roku, wzywam osoby interesowane, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od daty zamieszczenia tego obwieszczenia tak w „Dzienniku Warszawskim" jako też w „Dzienniku Gubernjalnym Warszawskim" z prawami swemi zgłosiły się i takowe w drodze właściwej udowodniły, po upływie bowiem tego czasu Prokuratorja w Królestwie wniesie do Trybunału Cywilnego w Warszawie, żądanie o wprowadzenie Skarbu w posiadanie rzeczonego spadku, jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 21 Wrześ. (3 Paździer.) 1870 r.
A. Hirszel, Z. Obr. Prokuratorji.

N. D. 3978. *Rejent Kancelarji przy Sądzie Pokoju w Szydłowcu.*

Zawiadamia strony interesowane, że po nastąpionej w dniu 9 (21) Maja r. b. śmierci Karola Jopkiewicza, właściciela nieruchomości miejskiej, położonej w mieście Szydłowcu w rynku Katolickim, pod Numerem policyjnym 8, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego i uregulowania spadku, termin na dzień 22 Grudnia 1870 r. (3 Stycznia 1872 roku) na godzinę 10-tą rano w Kancelarji Hypotecznej Okręgu Szydłowieckiego naznaczono.

Szydłowiec dnia 14 (26) Czerwca 1871 r.
Adam Pisecki.

N. D. 3916. Pisarz Sądu Pokoju w Szczebrzeszynie.

Po nastąpionej śmierci Abusia Nachtmana, właściciela połowy nieruchomości Nr. 39 w Zamościu egzystującej, otworzył się spadek, do regulacji którego przedemną Pisarzem termin na dzień 24 Grudnia (5 Stycznia) 1871/2 r. naznaczam.

Szczebrzeszyn dnia 12 (24) Czerwca 1871 r.
J. Zawistowski.

N. D. 3977. *Писарь Мироваго Суда въ Равѣ.*

Послѣ смерти Фридерика Байтана, заимодавцы суммъ 650 и 17 руб. обеспеченныхъ подъ № 4 въ IV раздѣлѣ ипотечнаго указателя недвижимости расположенной въ городѣ Равѣ № 35, лит. В. открылось наслѣдство, къ устройству котораго назначаю срокъ на 4 (16) Января 1872 г. въ 10 часовъ утра.

Г. Рава, 11 (23) Іюня 1871 года.
Таньскій.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 6141. Trybunał Cywilny w Lublinie. Wydział Hypoteczny.

Na skutek żądania i z mocy art. 25 Prawa hypotecznego z dnia 1 (13) Czerwca 1825 r., podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 30 Grudnia (11 Stycznia) 1871/2 r. o godzinie 10 z rana, w tutejszej kancelarji hypotecznej przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej, odbędzie się pierwiastkowa regulacja hypoteki nieruchomości w mieście Lublinie Nr. pol. 289 oznaczonej z dwóch oficyn popijarskich, z trzech domów murowanych, stajni, piekarni i piwnic składającej się, naterazwłasność Ignacego Jaworowskiego stanowiącej.

Wzywa więc wszystkich interesantów, którzy jakiekolwiek prawa do nieruchomości tych mieć mogą, aby się w terminie oznaczonym osobiście lub przez pełnomocników szczególnie i urzędownie umocowanych zgłosili, i wnioski swoje z tytułami prawa ich dowodzącemi do protokółu Pisarzowi Kancelarji Ziemiańskiej podali, a to pod skutkami przez art. 154 prawa hypotecznego z roku 1818 zagrożonemi.

Dnia 15 (27) Września 1871 r.
Sędzia Prezydujący, Czarnowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 5816. *Сѣдлецкое Губернское Правленіе.*

Въ присутствіи Сѣдлецкаго Губернскаго Правленія 27 Сентября (9 Октября) с. г. въ часъ по полудни, будутъ производиться торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на продажу казенныхъ строеній съ землею подъ строеніями и двухморговою усадьбою, оставшіяся послѣ упраздненной почтовой станціи въ деревнѣ Мингосахъ, Венгровскаго Уѣзда. Торги начнутся съ общей оцѣночной, пониженной на $^1/_4$ суммы, именно съ 828 руб. 46 коп. Желающіе участвовать въ сихъ торгахъ, не исключая и владѣльца имѣнія Вильчонекъ, должны представить за полъ часа предъ назначеніемъ для торговъ срокомъ, на руки секретаря присутствія, или прислать по почтѣ запечатанныя объявленія, на гербовой бумагѣ въ 70 коп. четко и безошибочно, съ приложеніемъ залога въ размѣрѣ $^1/_{10}$ торговой суммы, т. е. 82 руб. 85 коп. Подробныя торговыя условія могутъ быть разсматриваемы въ губернскомъ правленіи (по административному отдѣленію) во всѣ присутственные дни.

Сѣдлецъ, Сентября 3 дня 1871 г.
за Совѣтника, ...

Форма объявленія.

Симъ заявляю, что желаю купить казенныя строенія съ землею подъ строеніями и двухморговою усадьбою, оставшіяся послѣ упраздненной почтовой станціи въ дер. Мингосахъ Венгровскаго Уѣзда, на условіяхъ, опредѣленныхъ въ утвержденныхъ торговыхъ кондиціяхъ, за сумму (прописью и цифрами). Залогъ въ количествѣ 82 руб. 85 коп., при семъ прилагаю съ тѣмъ, чтобы таковой въ случаѣ неустойки на торгахъ былъ мнѣ возвращенъ (или отосланъ по почтѣ на мой счетъ, туда то). (Поименовать мѣсто постояннаго жительства и время подачи сего объявленія, а затѣмъ подписать имя и фамилію).

N. D. 5817. *Плоцкое Губернское Правленіе.*

Согласно постановленію своему 2 Сентября с. г., симъ объявляетъ, что на подрядъ поставки продовольствія для арестантовъ Плоцкой тюрьмы въ теченіе 1872 г., 4 (16) Октября с. г. въ присутствіи Губернскаго Правленія, будутъ производиться гласные торги съ пониженіемъ (in minus), начиная отъ суммы семи и девяноста шести сотыхъ копѣйки ($7^{96}/_{100}$ к.), за дневную арестантскую дачу.

Желающіе торговаться, должны прибыть къ вышеозначенному сроку въ три часа по полудни въ Губернское Правленіе и представить предварительный залогъ въ количествѣ 500 р. с. наличными деньгами или билетами банковъ и другихъ кредитныхъ установленій, закономъ къ приношенію въ залогъ дозволенными. Залогъ этотъ отступающимъ отъ торговъ будетъ немедленно возвращенъ, а лицо за которымъ останется подрядъ, обязано дополнить залогъ до 900 руб., для внесенія въ депозитъ Губернскаго казначейства.

Прочія условія подряда, лица желающія торговаться, могутъ разсматривать въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи Плоцкаго Губернскаго Правленія въ каждый присутственный день.

Г. Плоцкъ, Сентября 3 дня 1871 г.
3—3 Совѣтникъ, (. . . . .)

N. D. 6149. *Ломжинское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что съ разрѣшенія Г. Управляющаго Министерствомъ Внутреннихъ Дѣлъ, изложеннаго въ отзывѣ Хозяйственнаго Департамента, отъ 24 Августа 1871 г. за N. 8099 и на основаніи правилъ о торгахъ изданныхъ 16 (28) Мая 1833 г. и 3 (15) Сентября 1840 г. въ присутствіи сего Правленія, произведены будутъ 12 (24) Октября с. г. публичные торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, съ изустною (гласною) по распечатаніи сихъ объявленій, между соискателями подавшими оныя, переторжкою, на двухлѣтнюю, начиная съ 1 (13) Января 1872 г. по такое же число 1874 г. поставку дровъ, свѣчей, ламповаго масла и соломы, для войскъ военныхъ управленій и заведеній въ Ломжинской Губерніи, съ слѣдующихъ цѣнъ:

За $^1/_2$ куб. сажень дровъ 2 руб. 45 к.
За фунтъ сальныхъ свѣчей 17 коп.
За фунтъ ламповаго масла 7 коп.
За пудъ соломы $17^1/_2$ коп.

Желающій принять на себя означенную поставку, обязанъ къ назначенному для торговъ сроку, представить или прислать на руки Ломжинскаго Губернатора запечатанное объявленіе, составленное по прилагаемой у сего формѣ, съ поясненіемъ въ таковомъ цифрами и прописью цѣнъ, по которымъ принимаетъ на себя поставку.

Къ помянутому объявленію должно быть приложено доказательство Банка, либо казеннаго казначейства, на представленный временной залогъ въ 4,000 руб наличными деньгами, закладными или ликвидаціонными листами, или же казенными облигаціями. Залогъ можетъ быть также представленъ и при самомъ объявленіи. Этотъ временной залогъ можетъ быть также представленъ:

а) Въ кредитныхъ бумагахъ, считая по курсу для каждой бумаги, опредѣленному Министерствомъ Финансовъ, и

б) Въ акціяхъ и облигаціяхъ всѣхъ желѣзныхъ дорогъ, гарантированныхъ правительствомъ по курсу опредѣленному Министерствомъ Финансовъ; въ томъ числѣ приняты будутъ акціи Варшавско-Вѣнской и Варшавско-Бромберской желѣзныхъ дорогъ, въ размѣрѣ 60 процентовъ, Варшавско-Тереспольской и Фабрично-Лодзинской, въ соразмѣрности внесенныхъ на оныя вкладовъ; облигаціи всѣхъ сказанныхъ дорогъ будутъ приняты по курсу Варшавской биржи.

Окончательный срокъ для подачи объявленій, назначается до 12 часовъ утра того дня, въ который назначены торги.

По распечатаніи представленныхъ къ сроку для торговъ объявленій, произведена будетъ между подавшими объявленія соискателями изустная (гласная) переторжка, отъ самыхъ выгоднѣйшихъ для казны цѣнъ, а потому подавшій объявленіе, долженъ лично, или посредствомъ уполномоченнаго законнымъ порядкомъ повѣреннаго, явиться къ сроку назначенному для торговъ и до производства таковыхъ, подписать торговыя кондиціи, въ доказательство знанія оныхъ. Тотъ, кто не представитъ къ назначенному сроку, запечатаннаго объявленія, не будетъ допущенъ къ гласной переторжкѣ.

Объявленія поданныя или присланныя послѣ истеченія назначеннаго срока, или не по формѣ, или безъ соблюденія порядка указаннаго въ 17 ст. правилъ 16 (28) Мая 1833 г., или съ подчистками, поправками, писанныя цифрами безъ прописи, или заключающія въ себѣ предложенія противныя торговымъ условіямъ, наконецъ представленныя безъ пріобщенія къ онымъ доказательства на внесенный временной залогъ, или безъ приложенія залога, не будутъ приняты, и какъ незаконныя будутъ отвергнуты.

Подрядъ этотъ по суммѣ своей, требуетъ, чтобы лицо взявшее оный имѣло званіе купца 1-ой гильдіи, за симъ приступившій къ торгамъ и не имѣющій гильдейскаго свидѣтельства, установленнаго ст. 32 Высочайше утвержденнаго 9 Февраля 1865 года, положенія о пошлинахъ на право торговли и другихъ промысловъ, долженъ дать согласно 1871 ст. X т. Св. Зак. изд. 1857 г. по прод. 1863 г. подписку, что при утвержденіи за нимъ торга, онъ внесетъ дополнительныя повинности, соотвѣтственно суммѣ обязательства.

Наконецъ объявляется, что тотъ, за кѣмъ останется подрядъ на торгахъ, обязанъ тотчасъ послѣ утвержденія сихъ торговъ, представить въ видѣ постояннаго залога 8,000 руб., включая въ то временный залогъ, и что торговыя условія, которыя во многихъ отношеніяхъ измѣнены противъ нынѣ существующихъ условій въ пользу подрядчика, будутъ предъявлены желающимъ въ Военно-Полицейскомъ отдѣленіи Губернскаго Правленія ежедневно съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, за исключеніемъ воскресныхъ и праздничныхъ дней.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе распоряженія Ломжинскаго Губернскаго Правленія опубликованнаго въ газетахъ, симъ объявляю, что принимаю на себя двухлѣтнюю, начиная съ 1 (13) Января 1872 г. по тоже число 1874 г. поставку дровъ, свѣчей, ламповаго масла и соломы для войскъ, военныхъ управленій и заведеній въ Ломжинской Губерніи по слѣдующимъ цѣнамъ:

Полукубическую сажень дровъ 00 руб. 00 коп. 00 (прописью).
Фунтъ свѣчей 00 к. (прописью).
Фунтъ масла 00 к. (прописью).
Пудъ соломы 00 к. (прописью).

Подвергаясь всѣмъ обязанностямъ, поясненнымъ въ торговыхъ условіяхъ, которыя мнѣ въ точности извѣстны.

Доказательство Банка или N. Казначейства на представленный временный залогъ, заключающійся въ наличныхъ деньгахъ или въ такихъ то кредитныхъ бумагахъ (поименовать названіе кредитныхъ бумагъ и N. ихъ) при семъ прилагаю. Помянутое доказательство или залогъ, въ случаѣ отступленія отъ торговъ самъ получу обратно.

Мѣсто постояннаго жительства моего (выписать четко городъ, улицу, N. дома число, имя и фамилію).

Ломжа, Сентября 16 д. 1871 г.
за Вице-Губернатора,
Совѣтникъ, Собоцкій.

N. D. 6170. *Петроковская Казенная Палата.*

Согласно предписанію отдѣла по Финансамъ Царства Польскаго отъ 3 Сентября 1871 г., за № 2459, основанному на распоряженіи Г. Управляющаго Министерствомъ Финансовъ, Петроковская Казенная Палата, объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 19 (31) Октября 1871 г., въ 12 часовъ утра въ общемъ присутствіи сей Палаты въ г. Петроковѣ, будутъ производиться публичные торги, на продажу поземельнаго участка въ 5 мор. 130 квадр. прен. изъ по Францишканскихъ земель въ томъ же городѣ, отъ оцѣночной суммы 500 руб.

Кромѣ изустныхъ торговъ дозволяется желающимъ торговаться посредствомъ запечатанныхъ пакетовъ, каковые они обязаны представить по ниже указанной формѣ, до 12 часовъ дня, выше означеннаго числа.

Желающіе участвовать въ торгахъ, обязаны представить временный залогъ наличными деньгами въ количествѣ сто руб.

Подробныя къ симъ торгамъ условія, описаніе предназначеннаго въ продажу участка, межевой планъ и реестръ по оному, могутъ быть ежедневно разсматриваемы въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Петроковской Казенной Палаты.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Петроковской Казенной Палаты отъ 6 Сентября с. г., симъ обязываюсь купить по Францишканскій поземельный участокъ въ гор. Петроковѣ пространствомъ въ 5 мор. 130 квадр. пр., за сумму N. р. N. к. (выписать цифрами и словами), подвергаясь всѣмъ обязательствамъ изложеннымъ въ торговыхъ условіяхъ, мнѣ хорошо извѣстнымъ.

Квитанцію N. казначейства на внесенный залогъ въ депозитъ Петроковской Казенной Палаты, наличными деньгами въ суммѣ сто рублей, при семъ представляю, писалъ въ N., дня N., 1871 года, (подписать четко мѣсто жительства, имя и фамилію).

На конвертѣ подписать: Г-ну Управляющему Петроковскою Казенною Палатою."

„Объявленіе къ торгамъ на продажу по Францишканскаго поземельнаго участка въ гор. Петроковѣ."

Г. Петроковъ, 16 Сентября 1871 года.
Асесоръ Отдѣленія Государственныхъ
1—3 Имуществъ, (. . . . . . .).

N. D. 6150. *Радомская Казенная Палата.*

Объявляетъ, что 14 (26) Октября сего года, будутъ производиться въ сей Палатѣ изустные торги на отдачу въ 11-лѣтнюю аренду, съ 19 Іюня (1 Іюля) 1870 г. по тоже число 1881 г., сельской пропинаціи въ деревняхъ: Стараховице, Марцинковъ, Дзюровъ, Кучовъ, Руда, Броды Михаловъ, Воля Крживова и Венгловъ, а равно водяной мельницы въ деревнѣ Марцинковъ и корчемныхъ огородовъ въ означенныхъ деревняхъ, экономіи Надкаменна, Илжецкаго Уѣзда, отъ суммы 851 руб. 30 к., на общихъ контрактныхъ условіяхъ для аренды казенныхъ оброчныхъ статей.

Желающіе участвовать въ торгахъ этихъ должны явиться въ означенный срокъ въ Радомскую Казенную Палату и представить предварительный залогъ, равняющійся $^1/_4$ части суммы, назначенной къ торгамъ, а равно квалификаціонное свидѣтельство подлежащаго Уѣзднаго Начальника, согласно постановленію Намѣстника Царства Польскаго, отъ 24 Января 1818 года.

Къ сему Казенная Палата присовокупляетъ: а) что лицо за которымъ останется на торгахъ эта статья, должно принять оную въ такомъ состояніи, въ какомъ она находится въ настоящее время, съ послѣдствіями, какія окажутся отъ устроенной надъ нею казенной администраціи съ 19 Іюня (1 Іюля) 1870 года по день сдачи оной въ новое арендное содержаніе и б) что хотя настоящая статья отдается въ аренду на 11 лѣтъ, но казна имѣетъ право прекратить сію аренду, по истеченіи первыхъ трехъ лѣтъ, по предварительномъ извѣщеніи о томъ арендатора за шесть мѣсяцевъ впередъ.

О состояніи вышеозначенной статьи и о вырученномъ съ ней доходѣ, контрагенты могутъ удостовѣриться на мѣстѣ; подробныя же условія сей аренды разсматривать ежедневно въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Казенной Палаты, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Радомъ, Сентября 15 дня 1871 года.
Управляющій, Петровъ.
1—3 Асесоръ, Вышковскій.

N. D. 6086. *Окружное Интендантское Управленіе.*

По случаю неуспѣха торга, произведеннаго въ Варшавскомъ Интендантскомъ Управленіи 2 сего Сентября, на поставку дровъ для Брестъ-Литовской обмундировальной мастерской, назначается двадцать перваго сего Сентября, въ томъ же Интендантскомъ Управленіи, новый рѣшительный торгъ, изустный и посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на поставку въ Брестъ-Литовскую обмундировальную мастерскую 234 саженей и вершковъ трехполѣнныхъ дровъ, изъ нихъ 58 саженей, 10 вершковъ березовыхъ съ ольховыми, или дубовыми и 175 саженей 2 аршина, 12 вершковъ сосновыхъ съ еловыми.

Сроки на поставку дровъ въ крѣпость Брестъ-Литовскъ, назначаются 15 Декабря с. г., 1 Февраля, 1 Сентября и 1 Ноября 1872 г., въ ровныхъ частяхъ къ каждому сроку.

Залогу, въ обеспеченіе неустойки, требуется, въ процентныхъ бумагахъ: для изустныхъ торговцевъ на триста восемьдесятъ рублей, а для запечатанныхъ объявленій на 15% стоимости дровъ, по цѣнамъ назначеннымъ въ объявленіи.

Цѣны должны быть объявлены особо на дрова березовыя съ ольховыми или дубовыми и особо на дрова сосновыя съ еловыми.

Запечатанныя объявленія и прошенія о допущеніи къ изустному торгу, должны быть поданы или присланы, въ Варшавской Интендантское Управленіе, не позже 11 часовъ дня, назначеннаго для торга.

При запечатанныхъ объявленіяхъ долженъ быть представленъ залогъ, въ опредѣленномъ количествѣ. Въ цѣнахъ недопускается другихъ дробей, кромѣ: $^3/_4$, $^1/_2$ и $^1/_4$ коп. На запечатанныхъ объявленіяхъ должна быть сдѣлана надпись: „въ Окружное Интендантское Управленіе Варшавскаго военнаго Округа, къ торгу, назначенному 21 сего Сентября, на поставку дровъ для Брестъ Литовской обмундировальной мастерской."

Утвержденіе подряда будетъ зависѣть отъ Окружнаго Интендантскаго Управленія Варшавскаго Военнаго Округа, или отъ высшаго Начальства, смотря по результату торга.

Подробныя условія подряда, желающіе могутъ читать въ Интендантскомъ Управленіи ежедневно, въ присутственное время.

Г. Варшава, Сентября 14 дня 1871 года
Окружной Интендантъ,
Генералъ-Лейтенантъ, Хоментовскій.
Начальникъ Отдѣленія,
2—3 Поступальскій.

N. D. 6176. *Люблинскій Губернскій Совѣтъ Общественнаго Призрѣнія.*

Объявляется, что въ присутствіи его, 21 Октября (2 Ноября) с. г., въ 12 часовъ утра, будутъ производиться сперва посредствомъ запечатанныхъ объявленій, а потомъ устные торги на поставку продовольственныхъ и другихъ припасовъ для благотворительныхъ заведеній въ г. Люблинѣ, съ 1 (13) Января 1872 г., по 1 (13) Января 1873 г., стоимость исчисленныхъ приблизительно припасовъ составляетъ: для больницы Св. Іосифа 1,811 р. 86 коп., Св. Викентія 3943 р. 59 к., Св. Іоанна 3,478 р. 92 к., еврейской 1,294 р. 34 к. и еврейскаго дѣтскаго пріюта 930 р. 60 к., итого 11,459 р. 31 коп.

Желающимъ участвовать въ торгахъ предоставляется торговаться на весь подрядъ для всѣхъ заведеній вмѣстѣ или отдѣльно для каждаго, или же только для нѣкоторыхъ изъ нихъ.

Вступающіе въ торгъ обязаны представить лично, или по почтѣ, на руки Секретаря Совѣта, за часъ до торговъ, запечатанное объявленіе съ приложеніемъ залога, соотвѣтствующаго $^1/_{10}$ части подрядной суммы.

Условія и вѣдомость припасамъ и цѣнамъ могутъ быть разсматриваемы въ канцеляріи Губернскаго Совѣта. Объявленія соискателей должны быть составлены по ниже изложенной формѣ, на простой бумагѣ, безъ подчистокъ и исправленій, запечатанныя сургучемъ, въ конвертѣ на имя Люблинскаго Губернскаго Совѣта Общественнаго Призрѣнія, на конвертѣ должно быть написано: къ торгу 21 Октября (2 Ноября) 1871 г., на припасы для такихъ то заведеній (здѣсь поименовать заведенія).

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Люблинскаго Губернскаго Совѣта Общественнаго Призрѣнія заявляю, что поставку продовольственныхъ и другихъ припасовъ для (здѣсь поименовать заведенія для которыхъ принимается подрядъ), обязуюсь поставлять, согласно составленнымъ на сей предметъ кондиціямъ, которыя достаточно знаю и которымъ вполнѣ подчиняюсь, всѣ поименованные въ приложенной къ нимъ вѣдомости припасы, съ уступкою отъ платы за всѣ эти припасы (здѣсь обозначить цифрою и словами размѣръ уступленныхъ процентовъ) въ такихъ то бумагахъ или наличныхъ деньгахъ) при семъ представляю, октября такого то числа, (писать словами) дня 1871 г., мѣсто въ которомъ написано объявленіе. Подпись: имя и фамилія, мѣсто жительства.

Г. Люблинъ, 17 (29) Сентября 1871 г.
1—3 И. д. Секретаря Совѣта, Судольскій.

N. D. 5891. *Кѣлецкое Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что 27 Сентября (9 Октября) с. г. въ 11 часовъ утра, въ присутствіи сего Управленія, будутъ производиться гласные публичные съ пониженіемъ торги, отъ смѣтной утвержденной суммы 3,166 р. $16^1/_2$ к. с. на подрядъ починки монастыря дѣвицъ Францишканокъ въ городѣ Хенцинахъ.

Смѣты и условія къ торгамъ могутъ быть разсматриваемы въ Кѣлецкомъ Уѣздномъ Управленіи ежедневно, за исключеніемъ неприсутственныхъ дней.

Желающій участвовать въ торгахъ обязанъ явиться въ назначенный срокъ и мѣсто и представить временный залогъ въ размѣрѣ $^1/_{10}$ части смѣтной суммы т. е. 316 р. 62 к. с. наличными деньгами, или гарантированными процентными бумагами, а равно представить свидѣтельство мѣстной полицейской власти о состоятельности своей къ производству работъ, и гильдейное свидѣтельство, или же письменное обязательство къ выкупу таковаго въ случаѣ оставленія за собою подряда.

Кѣлецкій Уѣздный Начальникъ, (. . . . . .)

N. D. 6148. *Праснышское Уѣздное Управленіе.*

Объявляю къ всеобщему свѣдѣнію, что 11 (23) Октября с. г. съ 12 часовъ полудня назначены въ присутствіи Праснышскаго Уѣзднаго Управленія публичные торги (in plus), на продажу по Бернардинскаго дома въ гор. Праснышѣ съ принадлежащими къ оному строеніями, отъ суммы 1,280 рублей. Торги будутъ производиться изустно, но могутъ впрочемъ, желающіе пріобрѣсть этотъ домъ представить запечатанныя деклараціи на гербовой бумагѣ въ 30 коп. по прилагаемой при семъ формѣ, которыя подлежитъ вручить Начальнику Праснышскаго Уѣзда до 12 часовъ того дня, въ которомъ назначены торги, каковыя деклараціи будутъ открыты тотчасъ по окончаніи изустныхъ торговъ. Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны представить залогъ наличными деньгами въ количествѣ $^1/_{10}$ части стоимости продаваемой недвижимости, или приложить къ деклараціи на эту сумму ликвидаціонные листы, или другія Государственныя бумаги, или же закладные листы кредитнаго общества, по нарицательной ихъ оцѣнкѣ. Всѣ процентныя бумаги должны быть представлены съ принадлежащими къ нимъ не истекшими купонами.

Подробныя условія настоящей продажи и опись продающейся недвижимости, можно разсматривать въ присутственные дни въ Праснышскомъ Уѣздномъ Управленіи до 2 часовъ по полудни.

Форма деклараціи.

Вслѣдствіе объявленія Праснышскаго Уѣзднаго Управленія, отъ 15 Сентября с. г., за № 6188, заявляю настоящею деклараціею что желаю купить по Бернардинскій домъ въ гор. Праснышѣ съ принадлежащими къ оному строеніями, за который предлагаю (выписать предлагаемую сумму цифрами и прописью), принимая на себя всѣ обязанности изложенныя въ составленныхъ относительно сей продажи условіяхъ. При семъ прилагаю на залогъ (пояснить количество залога цифрами и прописью и какими деньгами).

Постоянное жительство имѣю (обозначить обстоятельно мѣсто жительства, обозначить годъ, мѣсяцъ и число составленія деклараціи, а дальше подписать разборчиво имя и фамилію лица, отъ имени котораго составлена декларація).

Г. Прасныщъ, 15 Сентября 1871 года.
За Начальника Уѣзда, Помощникъ,
1—3 Стрѣльцевъ.

N. D. 6147. *Ленчицкое Уѣздное Управленіе.*

Объявляется, что 14 числа наступающаго Октября мѣсяца, въ 12 часовъ утра, въ присутствіи его, будутъ производиться вторичные гласные торги, на поставку продовольствія для арестантовъ Ленчицкой тюрьмы въ 1872 г., начиная отъ 7 коп., за дневную арестантскую порцію (in minus).

Желающіе участвовать, могутъ разсматривать условія въ Уѣздномъ Управленіи ежедневно въ присутственные часы, а ко дню торговъ явиться съ представленіемъ залога въ суммѣ 500 руб.

Г. Ленчица, 14 Сентября 1871 года.
Начальникъ Ленчицкаго Уѣзда, (. . . . . .).

N. D. 5809. *Яновское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что на основаніи распоряженія Люблинской Казенной Палаты отъ 7 Августа сего года за N. 11240, Сентября 27 (Октября 9) сего года въ 10 часовъ утра, будутъ производиться въ ономъ Управленіи во второмъ срокѣ изустные торги на продажу казеннаго лѣса вмѣстѣ съ землею, пространствомъ 28 десятинъ 1,008 саженей, въ имѣніи Кавенчинъ, отъ суммы 2,086 руб. 14 коп. Торговыя Условія на эту продажу, могутъ быть пересмотрѣны въ Яновскомъ Уѣздномъ Управленіи въ присутственные дни съ 9 до 3 часовъ.

Яновъ Августа 31 (Сентября 12) д. 1871 г.
Дѣлопроизводитель, Рутковскій.

N. D. 5790. *Млавское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что въ присутствіи его 6 (18) будущаго Октября въ 12 часовъ дня, будутъ производиться торги посредствомъ запечатанныхъ деклараціи, на продажу каменнаго дома съ принадлежащими къ нему деревянными постройками, колодцемъ, заборомъ съ воротами и землею, на Варшавской улицѣ подъ № 162 въ городѣ Млавѣ расположеннаго, принадлежащаго почтовому вѣдомству, отъ оцѣночной суммы 1,198 р. с. 16 к. (in plus).

Желающіе участвовать въ торгахъ должны представить при деклараціи залогъ въ суммѣ 239 р. 63 коп., который неудержавшимся при оныхъ тотчасъ послѣ торговъ будетъ возвращенъ; покупщикъ же дома доплативъ сейчасъ послѣ торговъ до представленнаго имъ залога такую сумму которая бы взятая вмѣстѣ съ залогомъ равнялась въ половинѣ всей покупной суммѣ, другую половину оной обязанъ представить въ 14 дневномъ послѣ торговъ срокѣ.

Деклараціи поданныя послѣ 12 часовъ или съ подчистками и описками, а равно въ которыхъ не будетъ обозначена объявленная за домъ сумма прописью, приняты не будутъ.

Подробныя условія для торговъ, могутъ быть разсматриваемы въ Уѣздномъ Управленіи ежедневно, кромѣ воскресныхъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Млава, Августа 31 дня 1871 года.
И. д. Начальника Уѣзда, Лабудинскій.

3 N. D. 5952. *Сѣрадзкое Уѣздное Управленіе.*

Поставляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 6 (18) Октября 1871 г. въ 11 часовъ утра, въ томъ же Управленіи, будутъ производиться торги, посредствомъ опечатанныхъ объявленіи, на отдачу въ аренду дохода отъ убоя скота, по Сѣрадзской Городской скотобойнѣ на время съ 1 (13) Января 1872 г. по тоже число 1875 г. отъ суммы 996 руб. въ годъ (in plus).

Желающіе приступить къ торгамъ обязаны представить залогъ наличными деньгами въ суммѣ 100 руб., который отступающимъ будетъ тотчасъ возвращенъ, оставшемуся же за торгомъ будетъ задержанъ. Кромѣ того должны представить свидѣтельство мѣстой власти о состоятельности и совершеннолѣтіи подающаго декларацію.

Деклараціи должны быть написаны четко и безъ поправокъ по ниже указанной формѣ, цифры же обозначены прописью.

Торговыя условія могутъ быть пересматриваемы въ Уѣздномъ Управленіи ежедневно, кромѣ табельныхъ и воскресныхъ дней.

Форма деклараціи.

Вслѣдствіе объявленія отъ 3 Сентября сего года за № 9698, симъ обязываюсь взять въ трехъ лѣтнюю аренду, дохода съ убоя скота по Сѣрадзской городской скотобойнѣ, за сумму руб. коп. (прописью) въ годъ, подвергая себя условіямъ торговыхъ кондицій, которыя мнѣ хорошо извѣстны, свидѣтельство выданное мнѣ за N. и квитанцію N. казначейства на внесенный въ суммѣ 100 руб. залогъ прилагаю и за полученіемъ таковаго, въ случаѣ если торги неостанутся за мною лично явлюсь (или о высылкѣ въ N прошу).

(Постоянное мое жительство въ N., писалъ въ N.).

(Подписать имя и фамилію).

Г. Сѣрадзъ, 3 Сентября 1871 года.
2—3 Начальникъ Уѣзда, (. . . . . .)

N. D. 5972. *Магистратъ Губернскаго Города Петрокова.*

Такъ какъ объявленные во второмъ срокѣ торги на отдачу въ 3-хъ лѣтній подрядъ очистки площадей и улицъ въ городѣ Петроковѣ, по неявкѣ соискателей несостоялись, то Магистратъ города Петрокова объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ присутсвіи его въ третьемъ срокѣ т. е. 6 (18) Октября 1871 г. въ 3 часа по полудни, на вышеупомянутый подрядъ, производиться будутъ посредствомъ запечатанныхъ объявленій, публичные торги на отдачу сего подряда, начиная съ 1 (13) Января 1872 г., по такое же число и мѣсяцъ 1875 г., отъ суммы годичнаго вознагражденія 750 руб. (in minus).

Желающіе торговаться должны до 3-хъ часовъ выше прописаннаго числа представить въ присутствіи Магистрата запечатанныя заявленія составленныя по ниже изложенной формѣ на гербовой бумагѣ 15 и копѣечнаго достоинства съ приложеніемъ квитанціи Губернскаго или другого казначейства на внесенный временный залогъ въ количествѣ 75 руб. с. наличными деньгами, или процентными бумагами принимаемыми въ залоги на основаніи существующихъ постановленій.

На конвертѣ слѣдуетъ написать: „въ Магистратъ города Петрокова, объявленіе на 3-лѣтній подрядъ очистки площадей и улицъ въ городѣ Петроковѣ.

Подробныя условія могутъ быть разсматриваемы въ мѣстномъ Магистратѣ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и торжественныхъ дней.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе опубликованія Петроковскаго городоваго Магистрата симъ объявляю, что обязываюсь взять въ 3-хъ лѣтній подрядъ очистку площадей и улицъ въ городѣ Петроковѣ, начиная съ 1 (13) Января 1872 г., по такое же число и мѣсяцъ 1875 года за годичное вознагражденіе въ суммѣ N., руб. сер. (здѣсь писать сумму цифрами и прописью).

Квитанцію казначейства на представленный залогъ въ количествѣ N. руб. у сего прилагаю.

Мѣсто постояннаго моего жительства въ NN.

Писалъ въ N., числа и мѣсяца N. 1871 г.
(Подписать четко имя и фамилію).

Г. Петроковъ, 8 (20) Сентября 1871 г.
Президентъ Губернскаго города
1—3 Петрокова, Моравскій.

N. D. 5971. *Магистратъ Губернскаго Города Петрокова.*

Такъ какъ объявленные во второмъ срокѣ торги на отдачу въ 3-хъ лѣтнюю аренду дохода отъ городскихъ мѣръ и вѣсовъ въ городѣ Петроковѣ, по неявкѣ соискателей несостоялись, то Магистратъ города Петрокова объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ присутствіи его въ третьемъ срокѣ т. е. 6 (18) Октября с. г. въ 3 часа по полудни на вышеупомянутую аренду, производиться, будутъ публичные торги на сію аренду, начиная съ 1 (13) Января 1872 г., по такое же число 1875 года, за уплатою въ городскую касу по 77 р. 50 к. с. (in plus).

Лица желающія приступить къ торгамъ, должны представить въ залогъ $^1/_5$ часть сказанной суммы.

Подробныя же условія торговъ, могутъ быть разсмотрѣны въ мѣстномъ Магистратѣ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и торжественныхъ дней.

Г. Петроковъ, 8 (20) Сентября 1871 г.
Президентъ Губернскаго города
2—3 Петрокова, Моравскій.

N. D. 5807. *Цѣхановское Уѣздное Управленіе.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что на основаніи распоряженія Плоцкой Казенной Палаты отъ 17 Августа сего 1871 г. за N. 55/12895, въ присутствіи сего Управленія 12 (24) Октября с. г., въ четвертой разъ будутъ производится публичные торги (in plus) на продажу по Августіанскихъ земель въ гор. Цѣхановѣ Цѣхановскаго Уѣзда, съ принадлежащими къ онымъ хозяйственными строеніями, пространствомъ 13 морговъ 265 прентовъ.

Публичная продажа начнется отъ суммы 2,438 руб., и будетъ производиться изустно, но могутъ впрочемъ желающіе пріобрѣсть означенное имущество посредствомъ представленія запечатанныхъ деклярацій на гербовой бумагѣ 30 копѣечн. достоинства, по прилагаемому у сего образцу, которые подлежитъ вручить Начальнику Цѣхановскаго Уѣзда, до 12 часовъ полудня того дня, въ которомъ назначены торги, каковыя декларація будутъ вскрыты тотъ часъ по окончаніи изустныхъ торговъ.

Желающіе участвовать въ торгахъ, обязаны представить или приложить къ деклараціи на залогъ, наличными деньгами ликвидаціонными листами или иными Государственными бумагами или же закладными листами Земскаго Кредитнаго Общества, по нарицательной ихъ цѣнѣ, сумму равняющуюся $^1/_{10}$ части стоимости продаваемой недвижимости, или же квитанцію во взносѣ сего залога въ какіе нибудь изъ казначействъ. Всѣ процентныя бумаги должны быть представлены съ принадлежащими къ нимъ неистекшими купонами. Предложившій на торгахъ высшую сумму считается пріобрѣтателемъ сей недвижимости, на залогъ удерживается, если этотъ залогъ состоитъ изъ наличныхъ денегъ, то онъ зачисляется въ счетъ суммы слѣдующей съ покупателя, если же залогъ состоитъ изъ Государственныхъ бумагъ, то покупщикъ обязанъ ихъ обмѣнять, буде сего неисполнитъ казна вправѣ внесенныя имъ бумаги, продажъ черезъ посредство Польскаго Банка на счетъ покупщика. За пріобрѣтенное на торгахъ имущество, покупщикъ обязанъ уплатить единовременно только $^1/_3$ часть оцѣночной суммы; остальную же часть обезпечить въ IV раздѣлѣ ипотечной книги на 1 мѣстѣ и отъ сего долга платить 5% и кромѣ того 2% на погашеніе капитала въ двухъ полугодовыхъ срокахъ въ Іюнѣ и Декабрѣ мѣсяцахъ каждаго года.

О прочихъ же условіяхъ настоящихъ торговъ, можно узнать въ Цѣхановскомъ Уѣздномъ Управленіи ежедневно отъ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни исключая праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Образецъ Деклараціи.

Вслѣдствіе объявленія Цѣхановскаго Уѣзднаго Управленія (выписать число и номеръ) заявляю настоящею деклараціею, что желаю купить по Августіанскіе земли въ г. Цѣхановѣ пространствомъ 13 мор. 265 прен. съ принадлежащими къ онымъ хозяйственными строеніями поступившіе въ завѣдываніе казны на которое предлагаю рублей серебромъ (выписать предложенную сумму цифрами и прописью) принимая на себя всѣ предлагаемы казною, относительно сей продажа условія.

Квитанцію казначейства (пояснить какого казначейства) на внесенный залогъ (пояснить количество залога цифрами и прописью) при семъ представляю (обозначить годъ, мѣсяцъ и число составленія деклараціи). Далѣе подписать разборчиво имя и фамилію лица отъ имени котораго составлена декларація). Постоянное жительство имѣю (обозначить обстоятельно мѣсто жительства).

Цѣхановъ, Сентября 2 дня 1871 г.
Начальникъ Уѣзда,
Подполковникъ Гулевичъ.

N. D. 5805. *Люблинское Лѣсное Управленіе.*

Объявляетъ, что въ присутствіи тогоже Управленія, съ разрѣшенія Люблинской Казенной Палаты, отъ 2 Марта с. г. за N. 2424, 5 (17) Октября с. г. съ 10 часовъ дня будутъ производиться публичные торги на продажу лѣса, а именно:

1. Въ дачѣ Менковице изъ лѣсосѣки № 10, дѣлянка лит. в), отъ 94 р. 97 коп.
Въ дачѣ Менковице изъ лѣсосѣки № 11, дѣлянка лит. а), отъ 109 р. 35 коп.
Въ дачѣ Менковице изъ лѣсосѣки № 11, лит. д) отъ 130 р. $34^1/_2$ коп.
Въ дачѣ Менковице изъ лѣсосѣки № 11, дѣлянка лит. в), отъ 349 р. 35 коп.
Въ дачѣ Менковице изъ лѣсосѣки № 12, отъ суммы 514 р. $62^1/_2$ коп.
2. Въ дачѣ Хмѣль изъ лѣсосѣки № 6, отъ суммы 415 р. 45 коп.
Въ дачѣ Хмѣль изъ лѣсосѣки № 7, отъ суммы 250 р. 70 коп.
3. Въ дачѣ Ежинецъ изъ лѣсосѣки № 15, отъ суммы 1,381 р. 21 коп.
4. Въ дачѣ Неменице, изъ лѣсосѣки № 10, отъ суммы 139 р. $97^1/_2$ коп.
Въ дачѣ Неменице, изъ лѣсосѣки № 11, отъ суммы 153 р. 64 коп.
Итого отъ 3,539 р. $61^1/_2$ коп.

Желающіе участвовать въ торгахъ должны предварительно представить залогъ въ размѣрѣ $^1/_{10}$ части назначенной для торговъ суммы.

Торги будутъ производится отдѣльно на каждую дѣлянку лѣсосѣку, или на все вообще по желанію покупщиковъ.

Подробныя условія для сей продажи можно видѣть въ Лѣсномъ Управленіи ежедневно, въ присутственное время.

въ дер. Кржчоновъ, 3 Сентября 1871 г.
2—3 Старшій Надлѣсничій, Ежовскій.

N. D. 5806. *Люблинское Лѣсное Управленіе.*

Объявляетъ, что въ присутствіи тогоже Управленія, съ разрѣшенія Люблинской Казенной Палаты отъ 2 Марта с. г. за № 2424, 7 (19) Октября с. г., съ 10 часовъ дня будутъ производиться публичные торги, на продажу лѣса, а именно:

Въ 1. дачѣ Ментовъ изъ лѣсосѣки № 9, отъ суммы 81 р. 5 коп.

Въ дачѣ Ментовъ изъ лѣсосѣки № 10, отъ суммы 68 р. 3 коп.

Въ дачѣ Ментовъ изъ лѣсосѣки № 11, отъ суммы 122 р. 7 коп.

Въ дачѣ Ментовъ изъ лѣсосѣки № 12 отъ суммы 175 р. 71 коп.

2. Въ дачѣ Ржечица, I округѣ, изъ лѣсосѣки № 1, отъ суммы 80 р. 3½ коп.

Въ дачѣ Ржечица, II округа, изъ лѣсосѣки № 1, отъ суммы 112 р. 53 коп.

3. Въ дачѣ Быстржеевице изъ лѣсосѣки № 1, отъ суммы 169 р. 24½ коп.

Въ дачѣ Быстржеевице изъ лѣсосѣки № 2, отъ суммы 112 р. 69 коп.

Въ дачѣ Быстржеевице изъ лѣсосѣки № 3, отъ суммы 144 р. 1 коп.

Итого отъ суммы 1,065 р. 37 коп.

Желающіе участвовать въ торгахъ должны предварительно представить залогъ въ размѣрѣ 1/10 части назначенной для торговъ суммы.

Торги будутъ производиться отдѣльно на каждую лѣсосѣку, или на все вообще по желанію покупщиковъ.

Подробныя условія для сей продажи можно видѣть въ Лѣсномъ Управленіи, ежедневно въ присутственное время.

въ дер. Кржчоновѣ, 3 Сентября 1871 г.
2—3 Старшій Надлѣсничій, Ежовскій.

N. D. 6178. *Секвестраторъ Варшавскаго Уѣзда.*

Симъ объявляется, что 1 (13) Октября сего года, въ 10 часовъ дня, на Воловой площади на предмѣстіе Прагѣ, будутъ продаваться съ публичныхъ торговъ: упряжныя лошади, домашный скотъ, коляски, хозяйственные инструменты и т. п., секвестрованные за неплатежъ податей и другихъ казенныхъ платажей, числящихся на имѣ Давиды.

Г. Варшава, Сентября 20 дня 1871 г.
Сивейковскій.

N. D. 6182. Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Karola Wejshajt obywatela w Warszawie pod Nr. 794*B.* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Wincentego Mellerowicza Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 723 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,450 z procentem prawnym od dnia 10 Marca 1871 roku liczyć się winnym i kosztów od Joska Karmelek właściciela nieruchomości Warszawskiej pod Nr. 2205, zaś w Warszawie pod Nr. 1789 zamieszkałego, protokółem Zacheusza Małkowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 10 (22) Maja 1871 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Plac Muranowski pod Nr. 2205, w gminie Magistratu miasta Warszawy w cyrkule policyjnym IV, pod jurisdykcją Sądu Pokoju wydziału I, w Warszawie na gruncie dziedzicznym położona, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Joska Karmelek należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kw. 2,500 mieć mogąca, na którym stoją następujące zabudowania.

1. Dom frontowy parterowy, masiv z cegły palonej na wapno murowany dachówką kryty o dwóch kominach murowanych, przy nim:

2. Oficynka mała murowana dachówką kryta o jednym kominie murowanym.

3. Pompa deskami obita z korbą żelazną, przy niej.

4. Oficyna murowana o parterze, piętrze, facjatkach, dachówką kryta o dwóch kominach murowanych.

5. Kawałek parkanu z desek, długiego około łokci 4, a przy nim śmietnik deskami ogrodzony.

6. Oficyna murowana poprzeczna parterowa z facjatami, dachówką kryta, o dwóch kominach murowanych.

7. Komórki z drzewa pobudowane, deskami kryte.

8. Podobnież komorki z drzewa, deskami kryte.

9. Śmietnik deskami ogrodzony.

10. Komórki murowane o 6 drzwiach piętrowe dachówką kryte, z kominkiem blaszannym w szczycie.

11. Oficynka mała murowana dachówką kryta, o jednym kominie murowanym.

Podwórko w części kamieniem polnym brukowane.

W zajętej nieruchomości mieści się 18 lokatorów z imon i nazwisk oraz ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Dochody tej nieruchomości protokółem Popławskiego Komornika w dniu 9 (21) Marca 1871 r. sporządzonym, na żądanie Wolfa Lejb Hagiel zajęte zostały na satysfakcję sumy rsr. 251 kop. 45 z procentem i kosztami, celem wydzierżawienia onych na rok jeden, poczynając od dnia 1 Lipca 1871 r. do tegoż dnia 1872 r.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Wincentego Mellerowicza Patrona w Warszawie pod Nr. 723 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. J. W. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Cyprjana Jastrzębskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. W. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Jana Swieszewskiego Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom dnia 13 (25) Maja 1871 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 15 (27) Maja 1871 roku, zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w Warszawie o godzinie 10 z rana, w Wydziale I d. 4 (16) Sierpnia 1871 roku.

Sprzedażą kierować będzie, Wincenty Mellerowicz Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie którego zamieszkanie jest wyże wskazane.

Warszawa d. 29 Maja (10 Czerwca) 1871 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 29 Maja (10 Czerwca) 1871 r.
R. Linowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków przedaży w dniach 4 (16), 18 (30) Sierpnia i 1 (13) Września 1871 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 1 (13) Września t. r., termin do odbycia przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 2205 w Warszawie na dzień 15 (27) Września r. b. godzinę 10 z rana w Wydziale I tegoż Trybunału pod Nr. 549 wyznaczył. W terminie tym licytacja zacznie się od sumy rs. 2,000 przez popierającego subhastację wierzyciela za powyższą nieruchomość postąpionej.

Warszawa d. 2 (14) Września 1871 roku.
R. Linowski.

W terminie przygotowawczego przysądzenia nieruchomość powyższa Wincentemu Mellerowiczowi Patronowi, za sumę rs. 2,000 tymczasowo przysądzoną została. Do odbycia ostatecznej przedaży tejże nieruchomości, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem daty 15 (27) Września r. b., termin w miejscu zwykłych swych posiedzeń pod Nr. 549 na dzień 28 Października (9 Listopada) r. b. godzinę 10 z rana w Wydziale I wyznaczył. W terminie tym licytacja zacznie się od sumy rs. 2,000, lub 2/3 części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 16 (28) Września 1871 r.
R. Linowski.

N. D. 6196. Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Lessera Levy, w Warszawie pod Nr. 949 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza Brzezińskiego, Mecenasa Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 649 przy ulicy Przejazd zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu summ: rs. 55,000 z procentem 6% od dnia 1 Lipca n. s. 1866 r., rs. 4,301 k. 35 z takimże i od te daty procentem, rs. 1,350 bez procentu, rs. 44 kop. 10, jako wyrównywającej wpisowi przy wyroku Sądu Polubownego opłaconemu, rs. 50 jako zasądzonych oddzielnie kosztów procesów i rs. 27 kop. 30½, jako koszta wyjęcia wyroku, kopjalja, stemple, i doręczenia, czyli ogólnej kwoty rs. 60,772 kop. 75¼, od współki cywilno szczegółowej fabryki cukru w Młynowie, okręgu Zgierskim, gubernji Warszawskiej egzystującej, reprezentowanej przez Radę Gospodarczą tejże fabryki w osobach: Feliksa Łoskowskiego, Aleksandra Rossman, Teodora Wilkoszewskiego obywateli zamieszkanie prawne do tego interesu u Stanisława Zalewskiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, obrane mających, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa w dniu 17 (29) Października 1866 r. sporządzonym zajętą i zaaresztowaną została

OSADA

Młynów fabrykę cukru obejmująca, na gruncie wieczysto-dzierżawnym do dóbr Kryszkowice, mianowicie do folwarku Pokrzywnica, jako przyległości tychże dóbr należącym, w okręgu Zgierskim, powiecie Łęczyckim, gubernji Warszawskiej położona, w gminie Pokrzywnica, parafji Piątek, pod jurisdykcją Sądu Pokoju okręgu Zgierskiego w mieście Łodzi posiedzenia swe odbywającego będąca, ogólnej rozległości mórg 7 albo dziesiatyn 3½ mająca, czynszu rocznie rs. 21 do dóbr Kryszkowice opłacająca oddzielną księgę wieczystą mająca, w posiadaniu dzierżawnem wraz z eksploatacją torfu w dobrach Łętkowie okręgu Łęczyckim leżąca, Teodora Raczyńskiego właściciela dóbr Balkowa na lat dwa poczynając od d. 1 Lipca n. s. 1866 r. za cenę w pierwszym roku rs. 12,000, a w drugim rs. 15,000 postanowioną za kontraktem w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) 1866 r. przed Kurzykowskim Rejentem okręgu Łęczyckiego, sporządzonym, zostająca.

Na gruncie tej osady znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany na fabrykę cukru przeznaczony o parterze, pierwszem i drugiem piętrze, tekturą smołowcową kryty, przed którym z frontu jest parterowe przymurowanie tekturą smołowcową kryte.

2. Buraczarnia czyli skład na buraki masiv murowana, dachówką kryta.

3. Magazyn i suszarnia również masiv murowane, tekturą smołowcową kryte.

4. Budynek masiv murowany parterowy, tekturą smołowcową kryty nad którym jest jeden dymnik czyli oddech i w tym mieszczą się kotły parowe.

5. Komin znakomitej wysokości masiv murowany.

6. Przybudowanie masiv murowane parterowe dachówką kryte kościarnią zwane o jednym kominie murowanym i drugim nad dach wyprowadzonym.

7. Przybudowanie masiv murowane, smołowcem kryte.

8. Przybudowanie parterowe masiv murowane tekturą smołowcową kryte.

9. Przystawka masiv murowana tekturą smołowcową kryta, na warsztat kotlarki przeznaczona.

10. Studnia smołowcem kryta nad ktorą jest urządzony pomost z desek.

11. Piec z cegły murowanej znacznej objętości od którego rury żelazne łączą się z prasownią cukru.

12. Zabudowanie masiv murowane tekturą smołowcową kryte w którem mieści się gorzelnia a wewnątrz znajduje się kadź czyli rurnica z wężem wmur wpuszczonym.

Wszystkie powyżej opisane zabudowania są połączone i stanowią jedną fabrykę wyrabiania cukru.

13. Szopa z desek tekturą smołowcową kryta.

14. Kloaki dwie z desek deskami krytych.

15. Szopa z desek deskami i tekturą kryta.

16. Obórka.

17. Stajenka w pruski mur deskami kryta.

18. Kurnik z desek gontami kryty na sieczkarnią przeznaczony.

19. Latarnia oszklona na słupie drewnianym.

20. Kanał murowany.

21. Fontanna murowana żelaznemi garnkami okolona.

22. Dom masiv murowany parterowy o jednym kominie murowanym gontami kryty, dom ten na kantor fabryki przeznaczony.

23. Piwnica masiv murowana.

24. Dom mieszkalny masiv murowany, parterowy o dwóch kominach murowanych gontami kryty.

25. Piwnica murowana ziemią kryta.

26. Kloaka z desek deskami kryta.

Zabudowania te dla oficjalistów fabrycznych przeznaczone.

27. Dom masiv murowany parterowy, gontami kryty dwa kominy murowany mający w którym mieszczą się warsztaty ślusarskie i kowalskie a pomiędzy temi jest komórka, w tyle piwniczka murowana.

28. Dom mieszkalny masiv murowany, gontami kryty o dwóch kominach murowanych, w szczycie kewego boku jest przystawka murowana parterowa tekturą smołowcową kryta o jednym kominie murowanym, obok którego jest piwniczka murowana ziemią kryta.

29. Obórka z drzewa i chlewiki tekturą smołowcową kryte.

30. Piwniczka murowana ziemią kryta.

31. Dom masiv murowany tekturą smołowcową kryty, jeden komin murowany mający.

32. Ogród fruktowy sztachetami drewnianemi ogrodzony w którym mieści się drzew fruktowych krajowych sztuk 63 i inspekta.

33. Kloaka z desek gontami kryta.

34. Brama wjezdna z drzewa.

Oparkanienie wszystkich powyższych zabudowań jest z desek w którym są dwie bramy.

35. Dom masiv murowany tekturą smołowcową kryty o dwóch kominach murowanych na mieszkanie robotników fabrycznych przeznaczony.

36. Dom w pruski mur parterowy tekturą smołowcową kryty o dwóch kominach murowanych dla rzemieślników w fabryce pracujących przeznaczony.

37. Dom masiw murowany podobnież dla rzemieślników fabrycznych przeznaczony.

38. Drwalnia z łat rzniętych deskami kryta.

39. Dom masiw murowany tekturą smołowcową kryty z kominem murowanym przed którym jest wystawka z drzewa tekturą smołowcową kryta,

Opisanie aparatów i untensyljów wewnątrz fabryki znajdujących się:

1. Lokomobila o sile sześciu koni na wozie czterokołowym służąca do wprawiania w ruch maszyny torf wyrabiającej.

I. Izba defekacji i klaryfikacji:

1. Kotły defekacyjne miedziane z nadsztukowaniem z blachy zelaznej cztery.

2. Klefarnia miedziana i inne narzędzia i przyrządy oraz utensylja po szczególe tak w tej izbie jako też w izbie saturacji, nadmaceracyjnej, maceracyjnej, rafinadowych, aparatowej, nalewarni: w izbie machin, kotłów parowych, filtrowni, kościarni i fermentacyjnej, w warsztatach, gorzelni, giserni, stolarni, kotlarni, w kantorze meble, sprzęty i inne utensylja fabryczne po szczególe w akcie zajęcia wyłuszczone.

Do osady powyższej zakładu fabryki cukru Młynów należy także cały pokład torfu we wsi Łętkowie egzystujący, który w Okręgu i Powiecie Łęczyckim Gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Łęczyckiego w Gminie Zale Parafji Góra św. Małgorzaty położony, obejmuje przestrzeni około włók 4 albo dziesiatyn 61.

Na gruncie powyższym są następujące zabudowania:

1. Dom czyli szopa z drzewa smołowcem kryty.

2. Maszyna żelazna z kołami i wszelkiemi przyborami do prasowania torfu służąca.

3. Pomost podwójny z bali na podstawach z pali do prowadzenia torfu z kapalni.

4. Przyrządy mechaniczne z korbami, nożami mechanicznemi.

Taczek 40 sztuk z drzewa, okutych do wożenia torfu

Studnia w ziemi.

5. Barak z drzewa smołowcem kryty z kominem murowanym dla robotników.

6. Mostów na grobli do fabryki wiodących cztery,

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej osady znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kazimierza Brzezińskiego, Mecenasa Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, pod Nr. 649 przy ulicy Przejazd zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono.

1. Edwardowi Hulanickiemu Pisarzowi Sądu Pokoju okręgu Łęczyckiego w tamżem. Łęczycy okręgu Łęczyckim gubernji Warszawskiej urzędującemu, tamże zamieszkałemu, na ręce własne.

2. Feliksowi Skowron, Wójtowi gminy Pokrzywnica, we wsi Kryszkowicach, Okręgu Zgierskim gubernji Warszawskiej zamieszkałemu tamże urzędującemu na ręce własne.

3. Wojciechowi Jaworskiemu Wójtowi gminy Żale do której to gminy wieś Łętków należy, zaś we wsi Balków, okręgu Zgierskim gubernji Warszawskiej zamieszkałemu, tamże urzędującemu, na ręce Jana Byszewskiego Pisarza gminy.

Wszystkim trzem w d. 10 (22) Listopada 1866 r. i

4. Heljodorowi Janiczewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju okręgu Zgierskiego w mieście Łodzi, okręgu Zgierskim gubernji Warszawskiej urzędującemu, tamże zamieszkałemu na ręce własne w d. 11 (23) Listopada 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej osady jako też do księgi wieczystej dóbr Łętków d. 15 (27) Listopada 1866 r. a w dniu dzisiejszem do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego gubernji Warszawskiej, w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 9 (21) Stycznia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kazimierz Brzeziński Mecenas, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jestwyżej wskazane.

Warszawa d. 28 Listop. (10 Grud.) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 28 Listop. (10 Grud.) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 9 (21) Stycznia, 23 Stycznia (4 Lutego) i 6 (18) Lutego 1867 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, w terminie przygotowawczego przysądzenia na dzień 27 Lutego (11 Marca) 1867 r. odbytym osada rzeczona Lesserowi Levy enstrahentowi subhastacji za sumę przez niego postąpioną rs. 50,000 przygotowawczo przysądzoną została. Po sporządzeniu zaś sądowej taksy wykrywającej ogólny szacunek Osady fabrycznej Młynów wraz z pokładem torfu w dobrach Łętków na sumę rs. 185,445 i po rozsądzeniu zaszłych sporów Trybunał wyrokiem z ilacji Lessera Levy na dniu 18 (30) Czerwca 1871 r. zapadłym termin do ostatecznego przysądzenia na d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1871 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I Trybunału wyznaczył. W terminie tym licytacja zacznie się od sumy rs. 123,630 jako 2/3 części szacunku taksą sądową wykrytego.

Następnie gdy ten termin dla braku licytantów nieodbył się Trybunał wyrokiem na dniu 4 (16) Sierpnia 1871 r. zapadłym, szacunek osady fabrycznej Młynów wraz z pokładem torfu w dobrach Łętkowie do sumy rs. 92,722 kop. 50 obniżył, a postanawiając zarazem że licytacja ma się zacząć od 2/3 części tego szacunku, czyli od sumy rs. 61,815 nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 8 (20) Września 1871 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Nadmienia się że wedle komparycji pisanej przy ostatnim wyżej powołanym wyroku Trybunału przez spółkę Młynowską teraźniejszą jej Radę gospodarczą w miejsce poprzednich członków składają: Wiktor Niedziałkowski w dobrach Sułkowice i Józef Rojewski w dobrach Czernikowie, obadwaj obywatele w tychże respective dobrach pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Łodzi zamieszkali.

Warszawa d. 4 (16) Sierpnia 1871 r.
Fr. Betlej.

Gdy następnie i ten ostatni termin dla braku konkurentów do kupna spełzł, Trybunał wyrokiem na dniu 13 (25) Września 1871 r. zapadłym szacunek tej osady fabrycznej jeszcze o ¼ część czyli do sumy rs. 69,541 kop. 87½ zniżył, rozpoczęcie licytacji od 2/3 części tego szacunku czyli od sumy rs. 46,361 kop. 25 nakazał i nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 25 Pazdziernika (6 Listopada) 1871 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Warszawa d. 13 (25) Września 1871 r.
R. Linowski.

N. D. 6187. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, że nieruchomość miejska pod Nr. 168 i plac pod Nr. 161 w mieście powiatowem Turku, w gminie i parafji tegoż miasta, w okręgu Wartskim, gubernji Kaliszkiej, przy ulicy Konińskiej, a plac przy ulicy Przebiegłej nowo-budującej się, położona, do Aleksego Niemczykiewicza, dłużnika w Turku mieszkającego, prawem własności inależące, na żądanie Aleksandra Kobusiewicza właściciela folwarku Osiny, we wsi Osinach, powiecie Łaskim, zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Adama Chodyńskiego Patrona Trybunału w Kaliszu z urzędu mieszkającego, obrane mającego, od którego tenże Patron subhastację tej nieruchomości z placem popiera, zajęte zostały w poszukiwaniu sumy rs. 870 biletami banko wemi i rs. 900 w listach zastawnych serji II 3-go okresu z kuponami za pierwsze półrocze 1869 r., a obu sum z procentem 5% od miesiąca Maja 1869 r. lub o tyle mniej co do procentów, o ile kwitami z upłat udowodnionem będzie, w drodze przymusowego wywłaszczenia na sprzedaż publiczną przez Komornika Trybunału Franciszka Roweckiego aktem na gruncie pomienionych nieruchomości w dniu 2 (14) stycznia 1871 r. sporządzonym.

Nieruchomość ta składa się z kamienicy massiw murowanej o jednem piętrze od frontu z balkonem, o dwóch kominach, dachówką krytej, pod dachem z rynnami blaszannemi do ścieku wody. Na parterze w tej kamienicy jest sień przechodnia na podwórze; po lewej stronie od frontu są trzy pokoje i kuchnia na parterze, które zajmuje dłużnik Aleksy Niemczykiewicz, po prawej stronie na parterze są trzy pokoje i kuchnia, w których mieszka Franciszek Tyszka lokator, za opłatą rocznego czynszu z góry rs. 50, za kontraktem ustnym kończącym się w d. 11 (23) Kwietnia 1871 r. Pod zajętą nieruchomością są piwnice, na piętrze jest sień, 5 pokoi, jedna sala i kuchnia, mieszkanie to zajmuje lokator Jan Kwiatkowski za opłatą rocznego czynszu z góry rs. 200, za kontraktem na lat dwa sporządzonym i w dniu 11 (23) Kwietnia 1872 r. kończącym się, z lokalu tego za rok pierwszy czynsz jest już zapłacony. W szczytach na poddaszu tej kamienicy po prawej i lewej stronie jest po jednym pokoju z schowaniami. te w chwili zajęcia były bez lokatorów. Kamienica zajęta jest od frontu długa arszynów 32, szeroka 18, wysoka 15. W podwórzu po lewej stronie są stajnie, wozownia i obórka pod jednym dachem z drzewa, dachówką kryte, długie arsz. 24, szerokie 8, wysokie 4, za kamienicą w podwórzu po prawej stronie jest sklep o trzech przedziałach z cegły palonej murowany, deskami kryty, długi arsz. 14, szeroki 7, wysoki 2 i pół, za tym sklepem drwalnik w pruski mur i z drzewa, o czterech przedziałach, a w końcu kloaki o trzech przedziałach, wszystkie pod jednym dachem, dachówką kryte, długie arsz. 18, szerokie 7, wysokie 4. Podwórze długie arsz. 37, szerokie 16. Nieruchomość ta uważając od frontu po lewej stronie graniczy z placem pustym, kamelaryjnym.

Plac zajęty Nr. 161 ogrodzony jest parkanem z drzewa i w słupy, graniczy on od ulicy Przebiegłej po prawej stronie z placem do Konstantego Czerszyka należącym, po lewej stronie z placem pustym kamelaryjnym, długi jest arsz. 36, szeroki 38. Zajęte nieruchomości z powodu, że są nowo-wybudowane, opłacają nateraz podatków rocznie rs. 10.

Protokół zajęcia egzekwowanemu dłużnikowi, a zarazem dozorcy ustanowionemu, Aleksemu Niemczykiewiczowi do rąk jego własnych, a Burmistrzowi miasta Turku Leonowi Isajewiczowi do rąk Sekretarza Magistratu Franciszka Sękowskiego w dniu 30 Stycznia (11 Lutego) 1871 r. zaś Pisarzowi Sądu Pokoju w Warcie Ludwikowi Henrychowi w d. 22 Stycznia (3 Lutego) t. r. w kopjach doręczony został, do księgi hypotecznej tej nieruchomości w Sądzie Okręgowym w Warcie w d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1871 r., a do księgi zaregestrowań w biurze Pisarza Trybunału w Kaliszu utrzymywanej d. 10 (22) Maja t. r. wniesiony został.

Sprzedaż tej nieruchomości odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w pałacu sądowym przy ulicy Józefiny położonym.

Warunki pod jakimi nieruchomość zajęta z placem sprzedaną będzie, oraz zbiór objaśnień przejrzane być mogą w biurze Pisarza Trybunału Wydziału I. i w Kancelarji Adama Chodyńskiego Patrona Trybunału w Kaliszu sprzedaż popierającego.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży odbędzie się na audjencji miejscowego Trybunału w d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1871 r. o godzinie 10 z rana. Po dopełnieniu trzech ogłoszeń warunków licytacji i sprzedaży a mianowicie: w dniach 23 Czerwca (5 Lipca), 7 (19) Lipca i 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. 1871 r. termin do odbycia temczasowego przysądzenia na d. 17 (29) Sierpnia r. b. 1871 o godz. 10 z rana oznaczony został, i w terminie tym nieruchomość Nr. 168 z placem Nr. 161 za sumę rs. 7,400 temczasowie na własność Adamowi Chodyńskiemu Patronowi Trybunału przysądzoną została, zaś termin do stanowczej sprzedaży rzeczonej nieruchomości i placu Trybunał oznaczył na d. 6 (18) Października r. b. 1871 godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu odbyć się mającej

Kalisz d. 17 (29) Sierpnia 1871 r.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

N. D. 6183. Pisarz Trybunału Cywilnego Kalisza.

Wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Malinowskiego z własnych funduszów się utrzymującego, w Warszawie pod Nr. 1701 lit. *a*, zamieszkałeog, a zamieszkanie prawne co do tego interesu u Franciszka Modrzejewskiego Patrona w Kaliszu obrane mającego, który subhastacją dóbr Socha popiera, w poszukiwaniu sumy rs. 6,750 z procentem od Emilji z Rembowskich, Bolesława Malczewskiego żony należnej, protokułem Romualda Pinowskiego, Komornika przy Sądzie Pokoju Okręgu Kaliszkiego i Wartskiego na gruncie dóbr w d. 18 (30) Kwietnia 1867 r. sporządzonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Socha lit. A, B, C, wraz z osadą Dzięciory lit. A, i wiatrakiem, oraz wszelkiemi przyległościami, zabudowaniami dworskiemi, z rolami, łąkami, pastwiskami i z tem wszystkiem co całość dóbr stanowi z wyłączeniem gruntów i zabudowań w moc Najwyższych Ukazów na własność włościan przeszłych, zresztą bez żadnego wyłączenia w tem ograniczeniu jak się znajdują.

Dobra te graniczą na wschód słońca z dobrami Tomisławice i Mikołajewice, na południe z dobrami rządowemi Grzybki, na zachód z dobrami Cielice, Gawłowice i Poprężniki, a na północ z dobrami Ustków; odległe od miast najbliższych: Warty wiorst 3½, Dobry 15, Koźminka 17, Turka 28, Kalisza 34, należą do gminy Grzybki, parafji Warty, położone w Powiecie Turekskim, Gubernji Kaliszkiej, właścicielką ich jest Emilja z Rembowskich Bolesława Malczewskiego żona, w której też znajdują się posiadaniu. Całe dobra Socha mają rozległorci sposobem przybliżonym włók 31 mórg 18 prętów 66 czyli na miarę ruską dziesiatyn 486, grunta należą do klasy II, III i IV. Zabudowania dworskie i gospodarskie znajdują się potrzebom odpowiednie. Inwentarz gruntowy jako też wysiew wymieniony szczegółowo w protokule zajęcia. Podatki dworskie opłacają się wedle świadectwa Kasy rs. 408 kop. 57½.

Szczegółowy opis pod względem klasyfikacji gruntu, stanu zabudowań i innych szczegółów, znajduje się w protokule zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Trybunału, gdzie również zbiór objaśnień i warunków przejrzane być mogą.

Protokół zajęcia doręczony jest w kopjach Ludwikowi Henrych, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Wartskiego do rąk jego własnych i Filipowi Szuci Wójtowi gminy Grzybki, do której dobra Socha należą do rąk własnych dnia 19 Kwietnia (1 Maja) r. b., następnie do księgi wieczystej dóbr Socha w Kancelarji Ziemiańskiej dnia 26 Kwietnia (7 Maja) t. r. wniesiony i wpisany, a do księgi zaregestrowań w biurze Pisarza Trybunału utrzymywanej, dnia 8 (20) Maja r. b. wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż zajętych dóbr odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń w pałacu sądowym przy ulicy Józefina stojącym.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży na audjencji Trybunału w Kaliszu, dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana nastąpi.

Kalisz dnia 10 (22) Maja 1867 roku.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

Wyrokiem Trybunału Kaliszkiego z dnia 18 (30) Września 1869 r. do dalszego popierania subhastacji w drodze przymusowego wywłaszczenia dóbr ziemskich Sochy lit. A, B, C, w Okręgu Wartskim, Gubernji Kaliszkiej położone, w prawa Józefa Malinowskiego podstawiony i upoważniony został Antoni Myszkowski obywatel we wsi Galewicach, Okręgu Wieluńskim zamieszkały, a zamieszkanie prawne u Wincentego Jaruzelskiego Patrona Trybunału Kaliszkiego sobie obierający, który to Patron zarazem dalszem popieraniem subhastacji dóbr powyższych trudnić się będzie, a to w poszukiwaniu sumy rs. 3,000 w listach zastawnych z procentem 5% od d. 12 (24) Czerwca 1868 r. z aktu urzędowego z dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1865 r. przed Edwardem Milewskim, Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu pomiędzy Myszkowskim a Marjanną z Chyczewskich Rembowską i Emiliją z Rembowskich Malczewską zeznanego, od Emilji z Rembowskich Bolesława Malczewskiego żony należnej.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży dóbr Sochy, na audjencji Trybunału w Kaliszu w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) 1867 roku o godzinie 10-ej z rana nastąpiło, drugie dnia 4 (16) Lipca t. r., a trzecie dnia 18 (30) Lipca 1867 r. odbyło się. Poczem termin do temczasowego przysądzenia na dzień 13 (25) Września 1867 r. został oznaczony, w terminie tym po oddaleniu sporów, Trybunał dobra Soche Patronowi Modrzejewskiemu jako popierającemu sprzedaż tę od Józefa Malinowskiego tymczasowie za sumę rs. 18,000 zasądził i termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 1 (13) Listopada 1867 r. oznaczył; który jednak dla wywołania sporów przez wywłaszczaną do skutku nie przyszedł, gdy spory usunięto, Trybunał wyrokiem ilacyjnym z dnia 5 (17) Marca 1868 r. oznaczył termin na dzień 18 (30) Kwietnia 1868 r. lecz i ten dla odwołania się Malczewskiej do Senatu odbytem być niemógł, obecnie po ostatecznem oddaleniu sporów przez wyrok Rządzącego Senatu z dnia 15 (27) Października 1868 r., Trybunał wyrokiem ilacyjnym z dnia 11 (23) Lutego r. b., termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 4 (16) Kwietnia 1869 r. godzinę 10 z rana oznaczył. Gdy jednak i ten termin spełzł na niczem, wyrokiem ilacyjnym Trybunału Kaliszkiego, w d. 28 Października (9 Listopada) 1869 r. na żądanie Myszkowskiego do ostatecznego przysądzenia dóbr powyższych, nowy termin na dzień 10 (22) Grudnia 1869 r. o godzinie 10-ej z rana na audjencji Trybunału Kaliszkiego oznaczony został.

Kalisz dnia 5 (17) Listopada 1869 roku.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

Wyrokiem Trybunału w Kaliszu z dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1870 r. do dalszego popierania subhastacji dóbr Socha, Józef Jabłkowkowski właściciel dóbr Cielce w Kaliszu zamieszkały, podstawionym został, od którego Patron Franciszek Modrzejewski działać będzie.

Na żądanie tegoż Patrona, wyrokiem Trybunału z dnia 31 Marca (12 Kwietnia) 1870 r. termin do stanowczej sprzedaży jest oznaczony na dzień 19 (31) Maja r. b.

Kalisz dnia 1 (13) Kwietnia 1870 roku.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu dnia 4 (16) Lutego 1871 r. zapadłym, do dalszego popierania subhastacyi dóbr ziemskich Socha lit. A, B, C, w prawa Józefa Jabłkowskiego podstawiony został Antoni Myszkowski wierzyciel hypoteczny dóbr rzeczonych we wsi Galewicach, Okręgu Wieluńskim zamieszkały, a zamieszkanie prawne u Wincentego Jaruzelskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Kaliszu obrane mający, od którego tenże Patron działać będzie. Ponieważ wyrokiem z dnia 8 (20) Maja 1871 r. zapadłym, na żądanie Emilii z Rembowskich Malczewskiej b. właścicielki dóbr Sochy, a żony teraźniejszego właściciela tychże dóbr Bolesława Malczewskiego postanowionem zostało oszacowanie tychże dób z terminem trzech miesięcznym kosztem żądającej taksy, pod prekluzyją od daty doręczenia wyroku, który to wyrok w kopjach prawnie w dniach 20 Maja (1 Kwietnia) i 1 (13) Maja 1871 r. doręczony został skutkiem czego prekluzyja już minęła, dla tego wyrokiem ilacyjnym na żądanie Antoniego Myszkowskiego na dniu 2 (14) Września 1871 r. wydanym, termin do stanowczej sprzedaży dóbr opisanych wyznaczony został na dzień 14 (26) Października 1871 r. godzina 10-ta z rana wmiejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Kaliskiego odbyć się mającą.

Kalisz d. 3 (15) Września 1871 roku.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski

N. D. 6186. Prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej, meble machoniowe, jesionowe, fortepjan, lustra, zegar, miedź, mosiądz, futro, palta i t. p. przedmiota w dniu 22 Września (4 Października) r. b. o godzinie 10 z rana na Grzybowie, a w dniu 23 Września (5 Października) t. r. o godzinie 9 z rana w Rynku Starego Miasta, zaś o godzinie 10 rano przed kościołem św. Aleksandra, oraz w dniu 24 Września (6 Października) r. b. o godzinie 10 z rana w Rynku Starego Miasta w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

W. Supryniewicz, K. p. S. A. K. P.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.

ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 1872.

Der Müller Johann August Stiebe bis 1861 hier seitdem verschollen, eventuell dessen Erben und Erbnehmer, wird auf Ansuchen seiner Ehefrau aufgefordert, sich spätestens im Präclusionstermin den 10 Januar 1872 Vormittags 9 Uhr bei uns persönlich oder schriftlich zu melden, widrigenfalls nach Befinden auf seine Todes-Erklärung und was dem anhängig, wird erkannt werden.

Friedeberg in der Neumark, den 24 März 1871.
Königl. Preußisches Kreisgericht, 1-te Abtheil.

N. D. 5985. *Судъ Исправительной Полиціи въ Пултускѣ.*

Объявляетъ симъ во-всеобщее свѣдѣніе, что ночью со 11 (23) на 12 (24) Іюля с. г., изъ пастбища Рыбитевъ, въ г. Пултускѣ, украдена лошадь темносѣрой масти, съ небольшою лысиною въ видѣ звѣздочки на лбу и бѣлымъ костянымъ наростомъ на правой задней ногѣ; посему приглашаетъ всякаго, который получитъ свѣдѣніе о сказанной лошади, дабы сообщилъ о томъ въ здѣшній или ближайшій Судъ.

Г. Пултускъ, 4 (16) Сентября 1871 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Шклярскій.

N. D. 5984. *Судъ Исправительной Полиціи въ Пултускѣ.*

Вызываетъ симъ еврея Іосия Левковича, жителя посады Янова, нынѣ по мѣсту пребыванія неизвѣстному, дабы въ теченіи 30 дней, со дня настоящаго объявленія явился по собственному дѣлу въ здѣшній Судъ, ибо въ противномъ случаѣ поступлено съ нимъ будетъ по законамъ.

г. Пултускъ, 9 (21) Сентября 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Шклярскій.

N. D. 5973. *Судъ Исправительной Полиціи въ Брестѣ-Куявскомъ.*

Вызываетъ Генриха Ширъ, лѣтъ отъ роду 21, жителя дер. Цихоцинекъ, Нешавскаго уѣзда, Варшавской губерніи 6. машинистой въ сольномъ заводѣ, въ настоящее время неизвѣстнаго по мѣсту жительства, на явку въ здѣшнимъ Судѣ въ 30ьти дневномъ срокѣ, ибо въ противномъ случаѣ поступлено будетъ по закону.

Брестъ, 8 (20) Сентября 1871 года.
За Предсѣдательствующаго Судью,
Колежскій Совѣтникъ, Салецкій.

N. D. 5636. *Келецкій Судъ Исправительной Полиціи.*

Благоволятъ всѣ по принадлежности власти тщательно слѣдить за отлучившимся изъ посады Ксіонжъ Вельки Мѣховскаго Уѣзда, Янкломъ Ицкомъ Редлихомъ, имѣющимъ лѣтъ отъ роду 18, еврейскаго вѣроисповѣданія, средняго роста, волосовъ рыжихъ, глазъ пивныхъ, носа и рта умѣренныхъ и въ случаѣ поимки, доставить въ сей Судъ.

*
* *

Wzywa wszelkie władze, aby na zbiegłego z posady Książ Wielki, powiatu Stopnickiego Jankla Icyka Redlicha lat 18 liczącego, żyda, wzrostu średniego, włosy na głowie ryże, oczy piwne, nos i usta mierne mającego, baczną uwagę zwracały i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić zechciały.

Kielce d. 21 Sierp. (2 Wrześ.) 1871 r.
Sędzia Prezydujący, Wilczek.
